



Kęczanin

PISMO ZIEMI KĘCKIEJ



Nr 1 (124) styczeń 2002 r.

Cena 1,70 (z VAT)

NR INDEKSU 363928 ISSN 1425-6975

W numerze:

Jubileusz komunikacji miejskiej s. 6

Final Wielkiej Orkiestry

Świątecznej Pomocy s. 12

Harmonogram wywozu odpadów s. 8

Udany rok siatkarzy s. 23

Podsumowanie 2001r.

- statystyka s. 4

100-lecie Towarzystwa
Gimnastycznego "Sokół" w Kętach s. 15

Kęczanin 2

Sukces Wyspiańskiego

W rankingu szkół średnich, kęckie Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego zajęło 137 miejsce w Polsce, siódme w Małopolsce, pierwsze w Małopolsce zachodniej oraz w powiecie oświęcimskim. Ranking „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” organizowany jest od czterech lat, jednak kęckie liceum znalazło się w nim po raz pierwszy.

W sumie sklasyfikowano 379 szkół z całego kraju choć, stosując tzw. kryteria olimpijskie, brano pod uwagę wszystkie szkoły typu maturalnego. W rankingu znalazły się tylko te, które miały przynajmniej dwóch finalistów olimpiady przedmiotowej.

- To spora satysfakcja jednak przyjmujemy wynik ze spokojem i dalecy jesteśmy od euforii - mówi dyrektor LO im St. Wyspiańskiego Tomasz Bąk - prawdziwym sukcesem będzie utrzymanie się w kolejnych rankingach.

Na sukces szkoły zapracowali m.in. olimpijczycy: Szymon Martyniak i Katarzyna Gara - finaliści olimpiady z języka łacińskiego, przygotowani przez Małgorzatę Handzlik; Wojciech Duraj - finalista olimpiady geograficznej, który przygotował się pod okiem Bożeny Nycz; Joanna Steinke - finalistka olimpiady biologiczno-ekologicznej, przygotowana przez Elżbietę Korzeń.

- Istotny wpływ na wyniki szkoły ma poprawa warunków nauki oraz przeznaczenie środków na zajęcia pozalekcyjne. Było to możliwe dzięki pomocy powiatu - dodaje dyrektor Tomasz Bąk. Więcej o LO im. St. Wyspiańskiego można znaleźć na stronie internetowej: dyrektor@wyspian.iap.pl

J.Ch.



Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego Tomasz Bąk, podkreśla, że sukces jest efektem ciężkiej pracy uczniów i nauczycieli. Fot. J.Ch.

W imieniu władz samorządowych burmistrz Roman Olejarcz przesłał na ręce dyrektora Tomasza Bąka list, w którym czytamy:

„W związku z zajęciem wysokiej pozycji rankingowej Liceum Ogólnokształcącego im. St. Wyspiańskiego wśród małopolskich szkół średnich składam na Pana ręce wyrazy uznania dla całego Głównego Pedagogicznego i Uczniów.

Gratuluje Panu sukcesów w prowadzeniu Szkoły, Głównemu Pedagogicznemu efektów nauczania, Uczniom wiedzy i wytrwałości w jej zdobywaniu. Cieszę się, że Liceum, które zawsze znane było z wysokiego poziomu nauczania potwierdziło swą pozycję również w rankingu.

Życzę Państwu, by Szkoła nadal kształciła uczniów na poziomie umożliwiającym im sięganie po przedmiotowe trofea olimpijskie, ale również po indeksy każdej renomowanej uczelni”.

Medal od prezydenta

Marek Kulpa uhonorowany

Sierżant sztabowy Marek Kulpa z Komisariatu Policji w Kętach odebrał z rąk wojewody małopolskiego Jerzego Adamika przyznany przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyż Zasługi za Dzielność.

25 czerwca br. mieszkańcy osiedla Nad Sołą w Kętach byli świadkami dramatycznych wypadków.

Tego właśnie dnia 12-letni Mateusz wpadł do rzeki Soły. Marek Kulpa wskoczył do wartkiego nurtu na ratunek malcowi. Podczas akcji ratunkowej o mało sam nie stracił życia.



Marek Kulpa. Fot. (nik)

Dzięki policjantom i miejscowym strażakom zdarzenie skończyło się dla Mateusza pomyślnie.

Ratownicy zostali uhonorowani przez burmistrza Kęt Romana Olejarza i przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Skudlarskiego.

Kilka dni temu sierżant Kulpa dowiedział się, że prezydent Kwaśniewski przyznał mu Krzyż Zasługi za Dzielność. Wręczył mu go podczas spotkania noworocznego w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Krakowie wojewoda małopolski Jerzy Adamik.

- W spotkaniu uczestniczył wojewoda, kilku posłów, komendant wojewódzki policji inspektor Eugeniusz Szczerbak, komendanci powiatowi i miejscy policji garnizonu małopolskiego oraz naczelnicy wydziałów KWP w Krakowie - poinformował nas rzecznik prasowy krakowskiej Komendy Wojewódzkiej podinspektor Dariusz Nowak.

Odznaczenia odebrali także dwaj starsi posterunkowi - Dominik Stanuch i Dariusz Majcher z Komendy Miejskiej Policji w Tarnowie - którzy uratowali mężczyznę usiłującego skoczyć z dachu wysokiego budynku.

- Nie spodziewałem się takiego wyróżnienia. Jest mi niezwykle miło, że ktoś docenił to, co zrobiłem 25 czerwca - mówi Marek Kulpa.

(nik)

RELACJA Z SESJI RADY MIEJSKIEJ

Na sesji kończącej rok 2001 radni przyjęli budżet gminy Kęty na rok 2002. Planowane dochody wynoszą 41.723.836 zł, a wydatki 39.205.296 zł. Różnica między nimi została przeznaczona na spłatę kredytów preferencyjnych zaciągniętych na budowę kanalizacji i rozbudowę oczyszczalni ścieków oraz inwestycje szkolne.

Wydatki budżetu uwzględniają wnioski stałych komisji rady, gminnych jednostek organizacyjnych i pomocniczych, opierają się na własnym rozpoznaniu potrzeb i społeczno-gospodarczych założeniach gminy na lata 1999-2002. Budżet ma charakter zrównoważony, a dochody (głównie własne) zostały oszacowane w sposób rzetelny, na podstawie przyjętych przez radnych uchwał podatków i opłat lokalnych.

Budżet ukierunkowany jest na:

- * poprawę układów komunikacyjnych. Jest to kontynuacja procesu budowy nowych dróg i przebudowy istniejących. W 2002 r. zostanie oddana do użytku droga łącząca os. Nad Solą z ul. Sobieskiego oraz powstanie dodatkowe połączenie os. Kamieniec z ul. Młodzieży Polskiej. Gmina spodziewa się dużych nakładów finansowych z województwa małopolskiego na budowę tzw. obwodnicy północnej,
- * poprawę bazy oświatowej. W budżecie przeznaczono sporo pieniędzy na remonty w szkołach oraz rozpoczęcie budowy gimnazjum w Kętach wraz z małą halą sportową i rozbudowę gimnazjum w Bulowicach,
- * poprawę bazy leczenia ambulatoryjnego. Środki na ten cel nie są wysokie, ale gmina liczy na pozyskanie funduszy zewnętrznych, dzięki którym będzie można zlikwidować głównie bariery architektoniczne i w ten sposób dostosować placówki lecznicze do określonych wymagań,
- * modernizację dróg oraz utrzymanie ich w należytym stanie technicznym. Analiza zgłaszanych na zebraniach środowiskowych postulatów sugeruje, iż stan nawierzchni dróg jest przedmiotem troski wszystkich mieszkańców i stąd znacząca pozycja budżetowa na ten cel,
- * poprawę bazy rekreacyjnej. W przyszłym roku powinny powstać dwa odcinki ścieżek rowerowych,
- * poprawę zaplecza Muzeum. Rozpoczęty w grudniu 2001 r. proces remontu obiektu będzie zakończony w roku 2002,
- * sprawy szeroko rozumianego bezpieczeństwa. W tej sferze są pieniądze na wsparcie Policji, na uzupełnienie sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych (w tym zakup kolejnego samochodu typu lekkiego), na kontynuację prac przeciwpowodziowych na Młynówce Czarnieckiej (remonty cieków prowadzone będą też przez ich administratorów),
- * pomoc społeczną w ramach Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ze względu na trudną sytuację materialną części mieszkańców, propozycja wydatków w tym dziale jest dosyć znacząca.

W 2002 r. płace pracowników w całej sferze budżetowej (tj. w Urzędzie Gminy i we wszystkich gminnych jednostkach organizacyjnych) nie będą waloryzowane.

Zarząd Miejski zamierza w trakcie roku budżetowego występować z wnioskami o pozyskanie dodatkowych środków finansowych z narodowych i wojewódzkich funduszy

ochrony środowiska na skuteczne rozwiązywanie problemów ekologicznych oraz czynić starania o pomoc unijną.

Projekt budżetu uzyskał pozytywne opinie komisji rady, natomiast Klub SLD złożył do protokołu własne stanowisko, w którym uzasadnia wstrzymanie się od jego poparcia. Zdaniem radnych SLD konstrukcja dochodów oparta jest na podatkach, opłatach, dotacjach i subwencjach. Klub widzi szanse zwiększenia dochodów poprzez opracowanie mechanizmów pobudzających gospodarkę (ulgi dla inwestorów, tworzenie nowych stanowisk pracy, prezentacja walorów gminy). Uważa też, że budżet został nadmiernie obciążony spłatą kredytów zaciągniętych na wybudowaną oczyszczalnię ścieków i kanalizację gminy.

Za budżetem głosowało 21 radnych, 1 osoba była przeciwna, a cztery wstrzymały się od głosu.

W dyskusji jeden z radnych poddał w wątpliwość hierarchię ważności zapisanych w budżecie wydatków majątkowych na drogi publiczne. Jego zaniepokojenie wzbudziła przebudowa układów komunikacyjnych dwóch skrzyżowań dróg powiatowych i gminnych w Bielanych oraz w Malcu. Zdaniem radnego w gminie istnieje wiele miejsc o intensywniejszym natężeniu ruchu, które pilnie wymagają przebudowy. Burmistrz wyjaśniał, że te dwa kwestionowane miejsca zostały wskazane przez Komisję Wewnętrznej Organizacji Gminy i Porządku Publicznego jako niebezpieczne, stanowiące duże zagrożenie i znalazły się w budżecie na rok 2001, ich obecny zapis jest kontynuacją inwestycji. Inwestorem zadań jest samorząd powiatowy, gmina współuczestniczy w ich realizacji.

Radni przyjęli uchwały w sprawie:

- * zmian uchwały budżetowej na 2001 r. Zwiększono dochody i wydatki o kwotę 80.806 zł. Po zmianach dochody budżetu na rok 2001 wyniosły 41.397.114,10 zł, a wydatki 44.214.766,10 zł;
- * ustalenia wydatków, które nie wygasają z upływem roku budżetowego. W roku 2002 ponad 900 tys. zł zapisano na kontynuację następujących zadań:
 - budowę obwodnicy tzw. północnej,
 - połączenie drogowe os. Nad Solą z ul. Sobieskiego,
 - budowę mostu na Uldze w Łękach,
 - opracowanie planów miejscowych w Nowej Wsi, Bielanych, w rejonie ZAM, ul. Sobieskiego oraz zmianę studium uwarunkowań gminy,
 - budowę kanalizacji w zlewni ul. Krakowskiej i Konopnickiej oraz kanalizacji rozdzielczej na Podlesiu;
- * zbycia akcji Beskidzkiego Funduszu Ekorozwoju S.A. Uchwała dotyczy zbycia jednej akcji tego funduszu o wartości nominalnej 1 tysiąca zł Wojewódzkiemu Funduszowi Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach za kwotę 1.065 zł;
- * zbycia mienia gminnego w drodze bezprzetargowej dwóch działek w Łękach o łącznej powierzchni 1550 m² celem poprawy warunków zagospodarowania przylegających nieruchomości;
- * uchwalenia na 2002 r. gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych na terenie gminy Kęty. Program tworzony jest w oparciu o prze-

Kęczanin 4

pisy wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi i jest skierowany na działania profilaktyczne oraz zwalczające alkoholizm. Środki finansowe na ten cel pochodzą z koncesji alkoholowych;

- * zasad i trybu nadawania nazw ulicom i placom publicznym na terenie Gminy Kęty;
- * jednorazowego zwiększenia dodatku specjalnego dla burmistrza z tytułu dodatkowych obowiązków związanych z przygotowaniem budżetu. Dodatek wynosi 4,5 tys. zł brutto.

Przyjęto również plan pracy Rady Miejskiej na rok 2002. Wśród analizowanych przez radnych w tym roku zagadnień będą m.in.: informacja o działalności GOPS-u, działalności powiatu w zakresie wydawania

zezwoleń na budowę oraz utrzymania dróg powiatowych, bezpieczeństwo w gminie, bezrobocie, funkcjonowanie służby zdrowia, realizacja założeń społeczno-gospodarczego rozwoju gminy w latach 1999-2002.

Interpelacje i zapytania

Na wszystkie interpelacje odpowiedział Kazimierz Brzuska, zastępca burmistrza.

Radny Edward Radwan wyraził niezadowolenie z jakości odśnieżania dróg przez plugi, które nie zbierają śniegu z ulic. Gmina może interweniować u podmiotów odśnieżających, jeżeli jakość odśnieżania jest niezadowalająca.

Przewodniczący RM Józef Skudlarski pytał, czy Gmina ma wpływ na podmioty odśnie-

żające drogi i może interweniować w przypadku gdy plugi przejeżdżają i nie odśnieżają?

W Gminie są cztery kategorie dróg, każdą z nich odśnieża inny podmiot. Widok przejeżdżających plugów, które nie odśnieżają nie świadczy o nie wykonywaniu pracy, ale o tym, że droga nie jest w ich gestii odśnieżania.

Radny Andrzej Putek zapytał:

1. czy Gmina otrzymała pieniądze na opiekę społeczną po interwencji posła Stanisława Rydzonia u wojewody małopolskiego?

Gmina nie otrzymała pieniędzy.

2. jakie są możliwości egzekwowania wobec firm odśnieżających drogi wykonalności odśnieżania na terenie gminy. Straż Miejska jest skuteczna w wypadku posesji prywatnych.

Ukazały się artykuły w Kęczaninie i w Dzienniku Polskim przypominające mieszkańcom o obowiązkach usuwania śniegu i sopli wokół własnych posesji i SM interweniuje w sytuacjach koniecznych. Od stycznia do końca marca 2001 r. Urząd Gminy wydał 80% środków przeznaczonych w budżecie na akcję zimową w roku 2001. Nie ma jeszcze wycień środków wydatkowanych w ostatnim czasie. Jakość odśnieżania jest dobra. W tej chwili jest III wariant pogotowia kryzysowego, w czasie świąt jedynie „Kamax” pełnił całodobowe dyżury, z innymi podmiotami nie było łączności telefonicznej.

Radny Andrzej Kajor pytał, do kogo należy odśnieżanie ul. Granicznej w Nowej Wsi? Ul. Graniczna została odśnieżona.

Krzyszyna Kusak

WIEŚCI RATUSZOWE

Końcowa statystyka

W ostatnim dniu grudnia 2001 r. w Gminie Kęty mieszkało 33 675 osób, w tym w Kętach 17 168, a na Podlesiu 2 352.

W miesiące najliczniej zasiedlone były osiedla:

„Nad Solą” 2 954 mieszkańców, „700-lecia” 2 663, „kard. Stefana Wyszyńskiego” 1 737, „gen. Władysława Sikorskiego” 1 243, najmniej os. Cegielniane 28 osób.

Najwięcej mieszkańców zameldowanych było na ulicach: Kościuszki 607 osób, Partyzantów 487, Krakowskiej 419, Świętokrzyskiej 380, Wszystkich Świętych 375, Mickiewicza 365, Szkotniej 344, Jana Kantego 323, 3 Maja 306, najmniej na Szpitalnej - 3 osoby i Ludowiki 5 osób.

Sołectwa liczyły w ostatnim dniu roku:

Bulowice 4 691 osób

Nowa Wieś 3 066,

Witkowice 2 053,
Bielany 1 861,
Lęki 1 277,
Małec 1 207,

W roku 2001 zmarły 283 osoby, urodziły się 304. Zawarto 218 małżeństw, z czego ok. 80% stanowiły małżeństwa konkordatowe.

W porównaniu z rokiem 2000 liczba mieszkańców zmniejszyła się o 35 osób.

Ewidencja gospodarcza

Na koniec grudnia 2001 r. w Urzędzie Gminy zarejestrowanych było 2 328 przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą, tj. o 163 więcej niż w roku 2000. Nowych wpisów dokonało 680 osób, zmian 368, a zlikwidowało działalność 517 podmiotów. Ewidencja prowadzona przez Urząd nie obejmuje spółek prawa handlowego.

Przedsiębiorcy w Urzędzie

Burmistrz Gminy oraz Małopolska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. w Krakowie byli organizatorami szkolenia: „Programy dotacji dla małych i średnich przedsiębiorstw w ramach PHARE 2000”, które odbyło się 16 stycznia w Urzędzie Gminy.

Omawiano programy:

„Wstęp do jakości”, „Przygotowanie do działań na rynku europejskim”, „Wprowadzenie do eksportu”, „Promocja eksportu”, „Innowacje i technologie dla rozwoju przedsiębiorstw”.

W szkoleniu uczestniczyli przedsiębiorcy z terenu Gminy, którzy dowiedzieli się, kto może ubiegać się o dotację unijną, jak ją wykorzystać, jakie dokumenty są wymagane, gdzie i kiedy składać wnioski.

Zwolnienie z opłat

Wpis oraz zmiana wpisu do ewidencji działalności gospodarczej odbywać się będzie w gminie Kęty bezpłatnie.

Propozycję uchwały w sprawie zwolnień z opłat przedstawił Zarząd Miejski w Kętach. Komisja Rozwoju Gospodarczego i Finansów proponowała w założeniach do Budżetu na 2002 r., by nie podnosić stawek od nieruchomości przeznaczonych na działalność gospodarczą. W związku z ograniczonym przychodami do budżetu propozycja ta nie została przyjęta. Zdaniem Komisji RGIF inicjatywa Zarządu Miejskiego, choć na mniejszą skalę, jest zbieżna z wcześniejszymi oczekiwaniami członków komisji.

J.Ch.

Pomoc GOPS-u

Prawie 2 mln zł w ubiegłym roku wydatkował Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej na wsparcie finansowe osób i rodzin z naszej gminy znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej. Pomoc realizowana była w zakresie zadań zleconych przez administrację rządową i własnych.

Zadania zlecone obejmują zasiłki stałe, stałe wyrównawcze, okresowe gwarantowane, z tytułu ochrony macierzyńskiej, renty socjalne. Z tych form pomocy skorzystało 384 mieszkańców i wydatkowano na nią ok. 1,5 mln zł, w tym 30 tys. zł dołożyła gmina. Na pełne zrealizowanie zadań zleconych

zabrakło ok. 42,5 tys. zł.

Ponad 52 tys. zł przeznaczono na zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne, nie wypłacono świadczeń w kwocie 4.900 zł. Usuwanie skutków powodzi pochłonęło 9.600 zł, z tej pomocy skorzystało 13 osób.

Zarząd Miejski kilkakrotnie składał wnioski do władz administracji rządowej o realizowanie środków finansowych na zaległe świadczenia, z których część wypłacono z budżetu gminy, a część czeka na realizację z budżetu państwa.

W ramach zadań własnych na zasiłki celowe i pomoc w naturze przeznaczono 257,6 tys. zł, na dożywianie dzieci 44,6 tys. zł, na zasiłki dla kombatantów

1.680 zł. Z usług opiekunów skorzystało 35 osób, ta pomoc wyniosła 106 tys. zł, a z pomocy sąsiedzkiej 2 osoby.

Końcem października Rada Miejska przeznaczyła dodatkowo 50 tys. zł na realizację zadań własnych. Ta kwota została przeznaczona na opał, energię elektryczną, czynsz za mieszkanie dla rodzin kwalifikujących się do pomocy w formie zasiłków celowych.

Część zobowiązań GOPS-u przejęła Kuchnia im. Brata Alberta. Posiłki dla 40 osób codziennie przygotowują bezpłatnie siostry Zmartwychwstanki, a żywność finansują sponsorzy. GOPS prowadzi też magazyn odzieży używanej i nowej. Z tej formy pomocy skorzystało 577 rodzin.

Pod patronatem GOPS funkcjonują:

Klub Anonimowych Alkoholików, grupy wsparcia dla kobiet i współzależnionych, renciści i emeryci, młodzieżowa świetlica środowiskowa.

Podobnie jak w całym kraju w gminie istnieje problem ludzi bezdomnych, obecnie jest ich ośmiu. Staraniem GOPS osoby nie mające stałego schronienia, umieszczane są na okres zimy u znajomych lub rodziny.

Problemem wymagającym rozwiązania w przyszłości jest brak łazni i mieszkań socjalnych. Na razie bezdomni dowożeni są transportem Straży Miejskiej do łazni w Bielsku-Białej.

Podziękowanie "Ludziom Dobrej Woli"

W okresie minionego roku wiele ludzi i Jednostek Organizacyjnych czułych na biedę drugiego człowieka wspierało działalność Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kętach.

Środki finansowe GOPS-u są określone i zawsze mniejsze od potrzeb. To właśnie dzięki ludziom „Dobrej Woli” udało się (już kolejny raz) złagodzić biedę i wesprzeć potrzebujących.

Przekazywane były dary rzeczowe i finansowe co pozwoliło na funkcjonowanie kuchni im. Brata Alberta w ciągu całego roku bez obciążenia środków budżetowych, jak również zorganizowana została wigilia dla ludzi samotnych, bezdomnych i biednych.

Za tak duże zaangażowanie i konkretną pomoc składam w imieniu obdarowanych serdeczne podziękowanie.

Podaję listę naszych sponsorów:

1. Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Skiba” w Kętach ul. Fabryczna - Prezes Antoni Grabowski
2. Prezes Międzygminnego Zakładu Komunikacyjnego w Kętach - Pani Wiesława Fabud
3. Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna - Ferma Drobiu w Bulowicach - Pan Zbigniew Tomiak
4. Zakład Handlowo Usługowy „Olimp” w Kętach - Pan Janusz Ochmanek
5. Cukiernictwo - Pan Mirosław Orlicki
6. „Solidarność Pracowników Grupy Kęty” - Pan Józef Golonko
7. Prezes Spółki „Hutnik” Kęty - Pan Stanisław Goryl
8. Piekarnia - Pan Apoloniusz Wawro
9. Hurtownia „Grześ” - Kęty
10. Proboszcz Parafii Najświętszego Serca Pana Je-

zusa w Kętach -Ks. Jerzy Leško

11. Produkcja i Sprzedaż Pieczywa - Pan Jacek Matyszkowicz
12. Siostra Przełożona Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego - Siostra Teresa Kowalczyk
15. Rzeźnictwo i Handel - Kozy - Pan Stanisław Kapceki
14. Prezes Przedsiębiorstwa Komunalnego „Komax” Kęty - Pan Grzegorz Dybał

15. Zakład Energetyczny Kęty - Pan Dyrektor Franciszek Lisowski

16. Metchem Spółka z o.o. Kęty - Prezes Tadeusz Grabowski
17. Grupa Kapitałowa Kęty - Pan Jan Bronisław Kryjak
18. Piekarnia - Nowa Wieś - Pan Antoni Piskorek
19. Fundacja Dzieci Pokrzywdzonych Losowo Czechowice Dziedzice - Pan Dyrektor Krzysztof Sepot
20. Parafia pod wezw. Św. Katarzyny i Małgorzaty - Ks. Franciszek Knapik

Podziękowanie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kętach składa gorące podziękowania Samorządowi Uczniowskiemu przy Powiatowym Zespole Nr 11 Szkół Ogólnokształcących im. Stanisława Wyspiańskiego w Kętach za dar serca dla Środowiskowej Świetlicy Młodzieżowej w Kętach ul. Sobieskiego 41. Ofiarowane dary, słodycze i zabawki rozbudziły uśmiech na twarzach dzieci i umilają im pobyt w tej placówce.

KIEROWNIK
GMINNEGO OŚRODKA POMOCY SPOŁECZNEJ
w Kętach
mgr inż. Władysław Surówka

Jubileusz komunikacji miejskiej

Początek rozwoju komunikacji miejskiej w Kętach sięga końca 1966 r. Powstało wówczas Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji w Oświęcimiu dysponujące 5-cioma autobusami. Baza Placówki znajdowała się w budynku Remizy Strażackiej, a autobusy parkowane były w ówczesnym Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej. Uruchomiono pierwsze linie z Kęt do Krzyżówki w Nowej Wsi, do Kościola w Bulowicach, do Witkowiec i do Czarna Górnego.

W 1971 r. autobusy miejskie zaczęły jeździć do Andrychowa oraz przewozić pracowników dla zakładów WSW „Andoria” i AZPB „Andropol”.

W 1972 r. baza placówki została przeniesiona na część terenu obecnie zajmowanego.

W 1976 r. utworzono Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bielsku-Białej,

W 1980 r. Zakład w Kętach został placówką Zakładu nr 2 w Oświęcimiu, a następnie powołano Zakład nr 4 w Kętach.

W 1981 r. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Bielsku-Białej podzieliło się na odrębne miejskie zakłady komunikacyjne w Bielsku-Białej, Oświęcimiu, Żywcu i Zakład w Kętach wrócił do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Oświęcimiu.

1 stycznia 1990 r. wyłączono Zakład w Kętach z oświęcimskich struktur i powołano samodzielne Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Kętach jako przedsiębiorstwo państwowe.

1 sierpnia 1991 r. uchwałą Rady Miejskiej utworzono zakład budżetowy pod nazwą Miejski Zakład Komunikacyjny, którego organem założycielskim stała się Gmina Kęty.

13.12.1995 r. zawieszono aktem notarialnym Spółkę pod nazwą Międzygminny Zakład Komunikacyjny Sp. z o.o. w Kętach, której udziałowcami są Gmina Kęty (42,1 udziałów), Andrychów (40,4 udziałów) i Porąbka (17,5 udziałów). Spółka rozpoczęła działalność w tej formie prawnej od 1 lutego 1996 r.

Obecnie MZK obsługuje 15 linii na terenie 5-ciu Gmin: Kęt, Andrychowa, Porąbki, Wilamowic i Osieka. Posiada 38 autobusów marki Jelcz i Autosan przystosowanych do przewozu od 17 do 110 osób. zatrudnia 120 pracowników, najliczniejszą grupę stanowią kierowcy.

Oprócz lokalnego transportu Spółka prowadzi usługi: wynajmu autobusów, myjni samochodowej, remontowo-warsztatowe, reklamowe, oferuje całonocny parking dla samochodów ciężarowych.

Z okazji 35 lecia istnienia komunikacji miejskiej, burmistrz Roman Olejarz złożył życzenia i gratulacje członkom Zarządu i Pracownikom. W liście skierowanym na ręce Pani Prezes Zarządu MZK Wiesławy Sabudy napisał: „*ten rodzaj komunikacji stał się nieodzownym elementem sprawnego funkcjonowania miasta i gminy. W pracy samorządowej cenię sobie współpracę z Państwem Przedsiębiorstwem. Waszą otwartość wobec oczekiwań mieszkańców, dostrzegam użyteczność i niezbędność tego środka połączeń.*”

Trud, który wkładacie w ugruntowanie pozycji dobrego przewoźnika stanowi solidne podstawy do trwałości Spółki. Życzę Zarządowi mądrych decyzji skierowanych na Jej rozwój, a pracownikom życzliwych i zadowolonych pasażerów.”

Młynówka Czaniecka

Niskie temperatury występujące w pierwszej dekadzie stycznia tego roku spowodowały na przeważającej długości zamrożenie koryta Młynówki Czanieckiej. W dniach 4-7 stycznia pracownicy Urzędu Gminy całonocowo pełnili dyżury. Jednostka OSP z Kęt zaangażowana była do kruszenia i usuwania lodu w miejscach stwarzających zagrożenie powodziowe. Największy zator wystąpił w rejonie młyna przy ul. Fabrycznej Bocznej. Miejsce to było cały czas monitorowane, a lód na bieżąco kruszony, zarówno przez właściciela młyna jak i strażaków.

Młynówka Czaniecka administrowana przez Kęcką Spółkę Wodną jest potokiem nieuregulowanym stanowiącym dużą zlewnię wód powierzchniowych, zasilających w wodę stawy rybne położone nie tylko na terenie gminy Kęty, ale również Gmin: Osiek, Oświęcim i Przeciszów. Jej koryto zawężane jest bardzo często w sposób nieodpowiedzialny przez niektórych sąsia-

dujących z nią mieszkańców. Ma to bardzo istotny wpływ na poziom wody w okresie intensywnych opadów deszczu oraz wiosennych roztopów.

Na poprawę bezpieczeństwa powodziowego duży wpływ będzie miała prowadzona przez Gminę Kęty gruntowna konserwacja Młynówki Czanieckiej przy ul. Fabrycznej w Kętach. Prace polegają na poszerzeniu dna do szerokości 4 m i umocnieniu brzegów Młynówki budowlami siatkowo-kamiennymi oraz na ubezpieczeniu skarp brukiem z kamienia naturalnego. Remont rozpoczęto w roku ubiegłym i będzie kontynuowany w roku bieżącym. Przyjęty do wykonania odcinek wynosi 360 mb.

Monitorowanie cieku, jak również kruszenie zatorów stwarzających zagrożenie było skuteczne i uchroniło przed zalaniem zagrożone, sąsiadujące z ciekim nieruchomości. Nie stwierdzono zalania żadnych mieszkalnych obiektów budowlanych.



Bieżące plany MZWiK

W tym roku Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji zamierza:

- * wykonać dokumentację techniczną wraz z uzyskaniem pozwoleń na budowę wodociągów ulic: Fabrycznej, Fabrycznej Bocznej i Słonecznej. Przetarg na te zadania ogłoszono w połowie stycznia;
- * rozpocząć budowę i modernizację sieci wodociągowej w obrębie ulic: Mickiewicza,

Królickiego i Rajskiej zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją i posiadanym pozwoleniem na budowę;

* dokończyć modernizację sieci kanalizacyjnej na os. płk. Królickiego i wzdłuż ul. płk. Królickiego oraz na os. Batalionów Chłopskich wzdłuż bloku nr 1 do końca ulicy.

W ramach własnych funduszy Zakład będzie prowadził dalsze uszczelnianie istniejącej kanalizacji oraz wykona telewizyjne przeglądy istniejącej sieci kanalizacyjnej.

Dochody ze sprzedaży alkoholu

Dochody, które uzyskuje gmina ze sprzedaży koncesji alkoholowych przeznaczone są na realizację Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Tworzenie takiego programu na każdy rok jest obowiązkiem gminy wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Program składa się z zadań i sposobów ich realizacji zapisanych w ustawie. Część tych zadań, jak ustalenie szczegółowych zasad wydawania i cofania zezwoleń na prowadzenie sprzedaży napojów alkoholowych, nie wymaga nakładów finansowych gminy.

Udziałowcami w realizacji tego programu są stowarzyszenia, organizacje, szkoły, kluby

sportowe, świetlice, GZOZ. Procentowo największy w nim udział stanowi szeroko rozumiana profilaktyka. Pozostałe wydatki związane są z typową działalnością statutową udziałowców programu.

Działania o charakterze profilaktycznym skierowane są do środowisk zagrożonych problemami alkoholowymi i patologicznymi. Priorytety mają zagęcia w zakresie kultury fizycznej, rekreacji, sportu, terapii, wszelkiego rodzaju szkolenia o charakterze zapobiegawczym (przede wszystkim organizacja czasu wolnego młodych ludzi, rozwijanie zainteresowań, pomoc w nauce). Stowarzyszenia kultury fizycznej otrzymają w tym roku 100

tys. zł na organizację masowych imprez rekreacyjnych dla dzieci i młodzieży oraz na utrzymanie obiektów sportowych będących własnością gminy. Amatorski ruch artystyczny otrzyma 40 tys. zł na prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej i zagospodarowanie czasu wolnego. Świetlica środowiskowa może liczyć na 50 tys. zł, świetlice przy kęskich parafiach na 15 tys. zł, a świetlice w sołectwach na 45 tys. zł. 35 tys. zł przeznaczono na dofinansowanie zimowego i letniego wypoczynku dzieci i młodzieży. Placówki Wychowania Przedszkolnego otrzymają 30 tys. zł. Dla GZOZ-u przeznaczono 30 tys. zł na pomoc terapeutyczną i rehabilitacyjną dla osób uzależnionych od alkoholu. Drobne kwoty roz-

dysponowano dla ZHP, Stowarzyszenia Trzeźwości „Homo Homini” i „Remont”, młodzieżowych orkiestr dętych, Izby Wyrzeźwien w Bielsku-Białej, gdzie trafiają mieszkańcy naszej gminy. Dzieci z rodzin objętych programem mogą liczyć też na zakup podręczników szkolnych.

Wpływ na profilaktykę i rozwiązywanie problemów alkoholowych ma Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która inicjuje działania zawarte w programie i zajmuje się czynnościami zmierzającymi do podjęcia leczenia i rehabilitacji osób uzależnionych. Otrzymała na ten cel 25 tys. zł. W sumie poprzez Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych rozdysponowano 440 tys. zł.

Jaka przyszłość świetlicy środowiskowej?

W połowie ubiegłego roku zakończył działalność Kuratorski Ośrodek Pracy z Młodzieżą. Wobec powstałej luki wychowawczej samorząd przejął inicjatywę zorganizowania świetlicy młodzieżowej. Decyzją Rady Miejskiej wpisano ją w strukturę Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Świetlica znalazła swe lokum w budynku nr 41 przy ul. Sobieskiego i zapisało się do niej ok. 50 dzieci.

Świetlica rozpoczęła działalność w okresie wakacyjnym i szybko okazało się, że jest bardzo potrzebna. Pół roku funkcjonowania placówki obnażyło jednak jej słabość organizacyjno-strukturalną. Usytuowanie świetlicy w ramach GOPS-u okazało się niekorzystne i trudne dla sfery samorządowej, którą kierują rygorystyczne przepisy niepotrzebnie zbyt daleko ingerujące w funkcjonowanie placówki młodzieżowej. GOPS jest jednostką opiekuńczą i ta rola nie powin-

na być dominująca w przypadku świetlicy realizującej większość zadań z zakresu oświaty i wychowania. Nie jest też pożądaną, by dzieci utożsamiały miejsce swego pobytu ze strukturami podległymi GOPS-owi. Dlatego istotne jest nakreślenie nowych ram organizacyjnych stosownych do charakteru placówki, umożliwiających bezkonfliktowe jej działanie. Jednym z pomysłów na dalsze funkcjonowanie świetlicy może być przejście jej przed samodzielny podmiot, np. fundację, stowarzyszenie lub osobę prywatną. Dałoby to placówce większą swobodę działania. W przypadku wyboru jakiegokolwiek wariantu usytuowania świetlicy, Gmina deklaruje stałą pomoc finansową w wysokości nie mniejszej niż obecnie (50 tys. zł). Poszukiwanie najlepszych form działalności świetlicy jest przedmiotem dyskusji samorządowej. Stosowne decyzje powinny zostać podjęte w pierwszym kwartale br.

Dowód pamięci

Dzień 28 stycznia, rocznica wyzwolenia Kęt, jest okazją do składania przez władze samorządowe kwiatów na płycie Nieznanego Żołnierza w Rynku.

Starsi mieszkańcy dobrze pamiętają mroźne, styczniowe dni 1945 r. Chaos panujący w mieście tuż przed wyzwoleniem, pozamykane sklepy i fabryki, handel Niemców z miejscową ludnością. Pamiętają ciągnące się ulicami niemieckie pojazdy, czołgi i działa armatnie w rynku. Uciekające i koczujące na dworcu w oczekiwaniu na transport rodziny bohaterów z Besarabii i Mołdawii zasiedlające w czasie okupacji miasto i okoliczne wioski. Krą-

żące samoloty radzieckie wypatrzone Niemców i zrzucające bomby na niemieckie pojazdy. Zabitych i rannych Niemców i Polaków. I strach, co będzie, i nikłą nadzieję, że to jednak koniec.

Wolność przyszła w nocy, z soboty 27-go na niedzielę 28-go stycznia. Od wczesnych godzin porannych w mieście panowała radość i euforia z wreszcie zakończonego koszmaru.

W dowód pamięci o tamtych dniach i o tamtych bohaterach, na płycie Nieznanego Żołnierza są w tym dniu kwiaty od władz i od kombatanów, ostatnich żyjących świadków wydarzeń sprzed 57 lat.

Opr. UG



Wigilia w świetlicy młodzieżowej Paczki i życzenia

To nie była typowa wigilia, gdyż na stołach stało dużo wędlin. Nie zabrakło też sałatek i śledzi oraz dużo, dużo ciasta. Wychowankowie Młodzieżowej Świetlicy Środowiskowej w Kętach wraz z opiekunkami, rodzicami i sponsorami oraz kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Władysławem Surówką uczestniczyli w uroczystym spotkaniu wigilijnym. Największą atrakcją wieczoru były, rzecz jasna, prezenty.

W zorganizowaniu spotkania byleju już dzisiaj kierownicze świetlicy Marii Hankus-Godzisz pomogło wielu ludzi biznesu z gminy Kęty - m. in. cukiernicy i piekarze Apoloniusz Wawro, Antoni Pisko-

rek, Jacek Matyszkowicz i Barbara i Mirosław Orlicy oraz Ireneusz Szemik z Podlesia, który mimo, że był akurat na drugiej półkuli, kazał swoim pracownikom kupić mnóstwo wędlin dla świetlicy. Współorganizatorkami imprezy były Anna Fryś i Genowefa Lobożek - wolontariuszki z Fundacji dla Dzieci Pokrzywdzonych Losowo w Czechołowicach-Dziedzicach. To one pozyskały sponsorów - Firmę Kama z Krakowa - która przygotowała paczki świąteczne i Firmę Fregata z Kęt.

- Dzieci dostały albumy, puzzle, długopisy, pamiętniki, kredki, notesiki i piórniki - wylicza Anna Fryś.

Maria Hankus-Godzisz dostała pieniądze, za które kupiła

43 paczki ze słodyczami.

Po kolacji przyszedł czas na łamanie się opłatkiem. Wszyscy wszystkim składali życze-

nia. Kolejka wychowanków ustawiła się m. in. do kierownika Władysława Surówki.

(nik)



Dzieci ze świetlicy środowiskowej zasiadły przy wigilijnym stole wraz z rodzicami i opiekunami. Fot. (nik)

ZARZĄD MIEJSKI W KĘTACH

ogłasza

**nieograniczony przetarg ustny
na najem lokalu użytkowego
na prowadzenie usług stomatologicznych w
ramach umów z Kasami Chorych**

o powierzchni użytkowej 22,90 m² (17,90 m² gabinet, 5 m² wspólna poczekalnia + WC) w budynku Samorządowej Placówki Wychowania Przedszkolnego w Witkowicach, wyposażonego w instalację wodno-kanalizacyjną, elektryczną i centralnego ogrzewania, bez wyposażenia w sprzęt medyczny. Stawka wywoławcza: 1,50 złotych (netto) za 1 m² powierzchni użytkowej.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 lutego 2002 r. o godz. 11.00 w Sali Narad Urzędu Gminy w Kętach, Rynek 7.

Biorący udział w przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 500 zł. /słownie: pięćset złotych/ najpóźniej w dniu przetargu do godz. 10.00 w kasie Urzędu Gminy Kęty -Rynek 7. Regulamin organizowania i przeprowadzania przetargu jest do wglądu w Wydziale Edukacji, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych pok. nr 40.

Z postępowania przetargowego wyklucza się podmioty, które zalegają z zapłatą wymagalnych i bezspornych należności wobec Gminy Kęty.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Oplatek Tercjarzy

Członkowie kęckiej Wspólnoty Zakonu Świeckich spotkali się 6 stycznia na tradycyjnym opłatku, organizowanym już lat, co roku, tradycyjnie na początku stycznia. Tegoroczne spotkanie kęckich sióstr i braci dostarczyło wielu niezapomnianych wrażeń.

Franciszkański Zakon Świeckich zwany jest także Trzecim Zakonem stąd nazwa Tercjarze.

Uroczystość opłatkową rozpoczęła Msza św. w kościele klasztornym pw. Matki Bożej Niepokalanie Poczętej.

Historia związana z powstaniem lokalnej Wspólnoty Tercjarzy sięga przełomu XIX i XX wieku. Wtedy zrodził się w konwencie Ojców Franciszkanów w Kętach pomysł powołania pierwszej kęckiej wspólnoty, która miała na celu prawdopodobnie objęcie opieką sióstr i braci z rodzin najuboższych. Ta inicjatywa dała początek ist-

niejącej do dzisiaj w naszym mieście Wspólnoty Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Przez długie lata przełożoną była Siostra Franciszka Wiśniowska. Ówczesna przełożona z powodu choroby i późnego wieku poprosiła o ustąpienie. Jej miejsce, na początku lat osiemdziesiątych, zajęła Siostra Stanisława Kuźma (córka s. F. Wiśniowskiej)

Obecnie Wspólnota liczy kilkudziesięciu członków. Franciszkański Zakon Świeckich został założony przez św. Franciszka z Asyżu i porwał za sobą wiele osób na cały świat. Styl życia św. Franciszka i braci odrodził w wielu ludziach pragnienie doskonałości na wzór chrześcijan pierwszych wieków. Siostra i brat wstępując do Wspólnoty składa ślub zakonny - uroczyste zapewnienie o uczciwym i sumiennym wypełnianiu swoich obowiązków.

Tercjarze

Kęczanin 10

Wigilia w CKD

20 grudnia na wspólnej Wigilii w Centrum Kształcenia Dorosłych spotkało się grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście m.in.: ks. Jerzy Leśko, reprezentanci Kuratorium Oświaty, Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych „Jeden Drugiemu”, Starostwa Powiatowego w Oświę-

cimiu, Wojskowej Komendy Uzupelnień w Oświęcimiu, Banku Spółdzielczego w Kętach oraz Urzędu Pracy.

To już druga Wigilia organizowana w działającym od 1998 r. Centrum Kształcenia Dorosłych. Siedziba Centrum mieści się w Kętach natomiast szkoły prowadzone są także w Andry-



fol. J.Ch.

Remonty w kęckim „Koperniku”

Nie zmarnowali ani złotówki

Powiatowy Zespół nr 10 Szkół Mechaniczno-Elektrycznych im. Mikołaja Kopernika w Kętach jest już po remoncie dwóch sal gimnastycznych, wymianie poszycia dachowego obiektów sportowych i podłóg oraz płytek w szkolnych korytarzach. - Pamiętam, jak jesienią 2000 roku, kiedy zastanawialiśmy się nad kształtem budżetu szkoły na rok 2001 tu właśnie odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Powiatu Oświęcimskiego. Mówiliśmy wówczas o wielu pracach, które należało w tej szkole wykonać, aby nadrobić potężne, 30-letnie zaległości nieinwestowania w infrastrukturę tego budynku - mówi dyrektor Powiatowego Zespołu nr 10 Szkół Mecha-

niczno-Elektrycznych w Kętach Stanisław Łękawa.

Powiat wyasygnował dla szkoły 327 tysięcy złotych z przeznaczeniem na trzy inwestycje. Wykonano zmianę pokrycia dachowego obu sal gimnastycznych wraz z dociepleniem dachu, wymianą rynien, instalacji odgromowej i nadbudowę ciągów wentylacyjnych. W szkolnych korytarzach nie ma już starych, wyszczerbionych i odpadających od podłoża płytek PCV. Wymieniono je na nowe. W sumie ułożono od nowa ponad tysiąc metrów kwadratowych płytek, dzięki którym korytarze stały się jaśniejsze i jakby bardziej przestronne.

Uczniowie cieszą się jednak najbardziej z remontu sal

gimnastycznych. Wymieniono w nich podłogę, stary, wykorzystywany sprzęt sportowy i oświetlenie. Pomalowano też ściany.

- W sumie położyliśmy 512 metrów kwadratowych francuskiej nawierzchni wykładzinowej z pianki poliuretanowej. Jest to nawierzchnia ogólnosportowa - mówi przedstawiciel firmy Masters ze Szczecina. - Dzięki temu, że ułożyliśmy ją na drewnianych legarach, podłoga ma zwiększoną sprężystość i chroni stawy ćwiczących przed kontuzjami. Dyrektor Łękawa nie krył zadowolenia z wykonanych inwestycji. Podkreślił, że zostały one wykonane dzięki rozsądnemu podejściu członków

-Od września tego roku planujemy rozpocząć edukację młodzieży w gimnazjum i liceach profilowanych - mówi Dyrektor CKD Maria Oczo.

J.Ch.

Pieniądze na ochronę środowiska

Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska przeznaczył 250 tys. zł na zakup samochodu śmieciarki dla Przedsiębiorstwa Komunalnego „Komax” w Kętach.

PFOŚ dofinansowywał w przeszłości różne jednostki organizacyjne z terenu gminy Kęty. Z przeznaczonych dla Kęt ponad 518 tys. zł największą część otrzymał „Komax”, dla którego zakupiono spychacz,

belownicę do makulatury, rękawicę do gałęzi i przenośnik taśmowy łącznie za ponad 516 tys. zł

-Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska dofinansowuje zadania dotyczące likwidacji odpadów stałych, gminy pokrywają ze swoich środków przynajmniej 25 % kosztów tych inwestycji - mówi wicestarosta Grzegorz Gołdynia.

J.Ch.

Zarządu Powiatu do spraw szkolnictwa.

- Panowie starostowie, dziękuję za dostrzeżenie naszych potrzeb. Przykład tego, co zrobiliśmy świadczy o tym, że w tej szkole warto inwestować, gdyż pieniądze są wydawane po gospodarsku i żadna złotówka się nie zmarnuje - dodaje Stanisław Łękawa.

Część prac remontowych szkoła wykonała we własnym zakresie. Kierownik warsztatu szkolnego wraz z instruktorami ułożył nieodpłatnie ponad 120 metrów bieżących listew podłogowych z wentylacją. Dzięki temu placówka zaoszczędziła 4 tysiące złotych. Natomiast rodzice zamontowali nowe oświetlenie sal gimnastycznych.

(nik)

100-lecie Towarzystwa Gimnastycznego O Sokole przy armacie

Minęło 100 lat od czasu, gdy w Kętach założono Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Historia sokolego gniazda była tematem kolejnego XXXI Spotkania przy armacie w Muzeum im. A. Kłosińskiego. Prelekcję na ten temat wygłosiła Danuta Styślo.

Powstanie Towarzystwa Gimnastycznego Sokół wiąże się początkowo z Lwowem, gdzie w lutym 1867 roku założony został jego pierwszy oddział zwany później Sokolem-Macie rzą. Za przykładem Lwowa

gniazda Sokola zaczęły powstawać w innych miastach Małopolski, a później Wielkopolski. Początek działalności kęckiego oddziału przypadł na rok 1901. - Założycielem kęckiego Sokola był dr Władysław Dziewoński, wybitny lekarz i działacz społeczny. Przez wiele lat pełnił funkcję prezesa. Długoletnim naczelnikiem był natomiast Jan Kłęczar. Wybitną postacią Towarzystwa Gimnastycznego w Kętach był Michał Miodoński, który zyskał najwyższe odznaczenie Sokola - godność



Tradycyjnie na spotkaniu przy armacie publiczność wypełniła salę po brzo-
gl. Fot. J.Ch.

Spotkanie dla przyjaciół Jedynki Świąteczny czas

Blisko setka przyjaciół Szkoły Podstawowej nr 1 im. św. Jana Kantego w Kętach uczestniczyła we wspaniałym, pełnym ciepłej, rodzinnej atmosfery spotkaniu noworocznym. Dzieci pod kierunkiem swoich nauczycieli przygotowały program artystyczny pt. „Świąteczny czas”. W niezwykle barwnym przedstawieniu wystąpiło około 40 uczniów. Impreza zakończyła się wspólnym kołędowaniem gości.

Spotkanie noworoczne w szkole noszącej imię patrona miasta - świętego Jana z Kęt - zorganizowano już po raz trzeci. - Zaprosiliśmy na nie wszystkich przyjaciół - władze gmin-

ne i oświatowe, duchowieństwo, sponsorów, przedstawicieli zakładów pracy i instytucji współpracujących oraz rodziców naszych uczniów - mówi dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach Aleksandra Stec.

W programie artystycznym, trwającym ponad pół godziny, pełnym piosenek i humorystycznych scenek wystąpiło około 40 dzieci z klas Ia, IVb i d, Va, b i d oraz VIb. Barwne i ciekawe przedstawienie przygotowały nauczycielki Dorota Baścik-Kołek (scenariusz i reżyseria), Elżbieta Sztefko (oprawa muzyczna), Lidia Cwiertnia i Małgorzata Guzdek (dekoracje) oraz Ma-



Uczniowie SP nr 1 przygotowali pod kierownictwem Marii Kubiczek inscenizację opowiadającą o historii „Sokola”. Fot. J.Ch.

członka honorowego. Do najważniejszych kierunków i form działalności TG należy zaliczyć uprawianie gimnastyki i innych rodzajów sportu takich, jak kolarstwo, jeździectwo i strzelectwo, uprawianie turystyki krajoznawczej, rozwijanie działalności kulturalno-oświatowej, kształcenie kadry nauczycielskiej i udział w złotach sokolich.

Podczas Spotkania przy armacie scenkę teatralną związaną z kęckim Sokolem przedstawili pod kierownictwem Maria Kubiczek uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1.

W kęckim Muzeum można oglądać wystawę fotografii i pamiątek związanych z Sokolem.

- Zapraszamy wszystkich do jej obejrzenia. Wiele postaci na zdjęciach jest anonimowych. Być może ktoś rozpozna na nich samego siebie, albo członków swojej rodziny - mówi pracownik Muzeum Joanna Kłęczar. - Prosimy też wszystkich, którzy posiadają jakiegokolwiek przedmioty związane z Towarzystwem Gimnastycznym o wypożyczenie eksponatów.

rian Stasiowski (nagłośnienie). - Po występie dzieci poszły do domów, a dorośli zostali na poczęstunku i wielkim, wspólnym kołędowaniu - informuje Alek-

sandra Stec. - Nie obeszło się też bez lampki szampana i toa-
listu noworocznego wygłoszonego przez burmistrza Kęt Romana Olejarza.



Na spotkanie noworoczne do kęckiej Jedynki przybyło blisko stu gości.
Fot. (nik)

I Zimowa Olimpiada w Dwójce

Nowa, szkolna tradycja? Chyba tak. W Szkole podstawowej Nr 2 w Kętach odbyła się dnia 16 stycznia 2002r. Pierwsza Zimowa Olimpiada klas III. Uroczyste otworzyła wicedyrektor Anna Tatar oraz przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Marek Kulpa. Organizatorzy z pewnością zrealizowali postawiony sobie cel dydaktyczny - włączenie aktywności fizycznej w naturalny rytm dnia pracy i wypoczynku. Miłośników białego szaleństwa nie brakowało wśród uczniów, którzy kochają Adama Mały-

szą. Pewnie dlatego szkoła wyłoniła jego następców, którzy wspaniale i licznie reprezentowali dyscypliny narciarskie. Myślę, że na stałe wejdzie do programu olimpiady dyscyplina, która wywołała... najwięcej radości uczniów i nauczycieli - ciągnięcie wychowawców sankami do mety.

Olimpiada z pewnością przyczyni się do wzmoczonej aktywności ruchowej w czasie nadchodzących ferii zimowych i skutecznie odciągnie dzieci od oglądania telewizji.

Izabella Pukowiec



Fot. Marek Kulpa

Lęki Szkolne jasełka

Dzieci klas II i III ze Szkoły Podstawowej w Lękach wystawili dla rodziców jasełka zatytułowane „Pójdźmy hold złożyć Bożej Dziecinie”.

Przygotowaniem jasełek kierowały: Barbara Hałat i Małgorzata Wybraniec. Scenografia, której elementami były m.in.: stajenka betlejemka,

żłóbek oraz tron króla Heroda, wykonana została według projektu Ewy Koziół. Przy śpiewaniu kolęd akompaniował sympatyk lękiej szkoły Bogusław Banot. Impreza oprócz pielęgnowania tradycji miała także bardzo praktyczny wymiar. Dzięki zebranym datkom uczniowie klasy II pojadą na wycieczkę, a klasy III na zieloną szkołę.

J.Ch.



Młodzi aktorzy zaprezentowali rodzicom swoje talenty Fot. Marek Kulpa

X Finał Wielkiej Orkiestry Ludzkich Serc

37.348,40 złotych i prawie 49 kilogramów zagranicznego bilonu zebrał dla Jurka Owsiaaka, a zatem dla chorych dzieci sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kętach, utworzony jak zawsze w Domu Kultury.

welacyjne show zebrało burzę oklasków.

W międzyczasie lekarz Henryka Pudelko opowiadała o wadach wrodzonych i sposobach ich leczenia. Dzięki jej prelekcji nasi mieszkańcy mogli się dowiedzieć, na co właściwie w tym roku WOŚP



Fot. Marek Kulpa

Wolontariusze i organizatorzy aukcji i tym razem nie zawiedli się na mieszkańcach gminy. Przez sztab WOŚP w drugą niedzielę stycznia przewinęło się bowiem kilkaset osób. Wszyscy w jakiś sposób uczestniczyli w dziele pomocy potrzebującym. Wielu ludzi dobrej woli wspomogło też Orkiestrę zwyczajnie, na ulicach.

Aby zachęcić kęczan do udziału w Wielkiej Orkiestrze Ludzkich Serc, jak mówi się często o 10-letnim już dzisiaj dziecku Jurka Owsiaaka, Dom Kultury w Kętach przygotował wiele atrakcji.

Na scenie wystąpiły zespoły Break Dance TDW Crew, Rów Pytlika, Es Flores i Grupa Furmana. Nie zagrał natomiast Host Mortum, gdyż jego basista złamał rękę, co ogłosił i pokazał wszem i wobec. Furorę zrobiła orkiestra dęta z Kóz występująca wraz z dziewczęcym zespołem. Re-

zbiera pieniądze.

Wspaniała atmosfera kęckiej Orkiestry, doskonała zabawa i chęć targowania się podczas licytacji spowodowały, że Świątelnko do Nieba zaczęło się w Kętach z lekkim opóźnieniem.

- Składamy serdeczne podziękowania naszym darczyńcom i przyjaciółom - Międzygminnemu Zakładowi Komunikacyjnemu, Policji, Straży Miejskiej, Firmie Ochroniarskiej Piotra Czadera, Piekarni Pana Brzuchańskiego z Kobiernic, Ciastkarni Pana Orlickiego, Emanuel Studia z Bielska-Białej, Alicji Nikiel, Izie Bułce, młodzieży ze szkół podstawowych i średnich, Piotrowi Mercie i oczywiście wolontariuszom - mówi Magdalena Wójcik z Domu Kultury w Kętach.

Wszystkim ludziom dobrej woli mówimy - do zobaczenia za rok i siema!

(nik)

Podsumowanie działalności Domu Kultury w Kętach KULTURA W LICZBACH

Minął kolejny rok, pierwszy rok nowego tysiąclecia. Czas na podsumowanie, analizy i bilans całorocznej naszej działalności i uczestnictwa w tych przedsięwzięciach mieszkańców naszej gminy.

W 2001 roku zaproponowaliśmy państwu 43 imprezy estradowe -biletowane i plenerowe typu:

- 27 spektakli teatralnych, które gł. obejrzały dzieci i młodzież w liczbie 7.366
- 16 koncertów, recitali i programów kabaretowych, które podziwiali i oklaskiwali około 9.690 widzów.

Ponadto dla 96 osób zorganizowaliśmy wyjazd do Krakowa na największą w ubiegłym roku wystawę pt: „Impresjonści i postimpresjonści od Moneta do Gauguine”. Było to ważne wydarzenie kulturalne w Polsce i oczywiście nie mogło zabraknąć tam i kęczan.

Można dokonać już pierwszych obliczeń i stwierdzić, że prawie co drugi mieszkaniec naszej gminy chociaż raz oglądnął spektakl teatralny, koncert lub imprezę estradową. Dużo to czy mało? Oczywiście zostawiamy Państwu.

Analizując dalsze liczby należy stwierdzić, że większość mieszkańców tj. około 30.100 uczestniczyło w imprezach własnych (mniej kosztownych dla przeciętnego widza). Odbyło się ich w minionym roku 182. Były to imprezy, które na stałe wpisały się w gminny kalendarz imprez, mające już swoją tradycję i uzdolnienia. Dlatego staramy się rozszerzać i wzbogacać te imprezy o nowe pomysły i formy.

cję i oczywiście wierną publiczność.

Są to:

- imprezy plenerowe, koncerty - trzydniowe Dni Kęt, dwudniow II Folklorystyczne Międzynarodowe Dni Przyjaźni, festyn z okazji „3Maja”, Dzień Dziecka, Pożegnanie lata,
- turnieje, festiwale - XIV Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzystwa,
- IV Festiwal Piosenki Religijnej, VII Wojewódzki Turniej Interpretacji Bajki i Baśni (ze względu na dużą ilość uczestników były one organizowane przez dwa dni)
- Turniej Poetycki „Szukam słowa”, który po raz pierwszy odbył się w dwóch kategoriach wiekowych.

Świadczy to o tym, że do Domu Kultury chętnie przyjeżdżają uczestnicy konkursów, twierdząc, iż panuje tu miła, serdeczna atmosfera. Bardzo nas to cieszy, ale także zobowiązuje do organizowania coraz lepszych imprez.

Konkursy i imprezy gminne - Olimpiada Przedszkolna, Szkolne Potyczki Artystyczno-Kulturalne, Liga Gimnazjalna, koncerty amatorskich zespołów artystycznych, Akcja Zima i Lato, Dzień Dziecka, Andrzejki, Mikołajki.

Od lat widzimy, że imprezy adresowane do dzieci i młodzieży cieszą się coraz większą popularnością, wzrasta ilość ich uczestników (w roku 2001 uczestniczyło w nich około 6.500 dzieci i młodzieży). Imprezy te wzbudzają wiele radości i emocji, ale przede wszystkim rozwijają ich artystyczne zainteresowa-

nia i uzdolnienia. Dlatego staramy się rozszerzać i wzbogacać te imprezy o nowe pomysły i formy.

Nieco starsza publiczność uczestniczy w imprezach kameralnych typu: spotkania literackie, wernisaże, spotkania w Klubie Obieżyświatów. Są to już nasi stali bywalcy.

Dużym wydarzeniem w Kętach w ubiegłym roku był zorganizowany po raz pierwszy na pożegnanie lata koncert na stadionie TS Hejnał zespołu „Ich Troje”. Koncert obejrzało około 4000 widzów (i to nie tylko kęczan).

I oczywiście jeszcze działalność w Muzeum, które w ciągu roku odwiedziło około 1300 osób (były to wycieczki zorganizowane: szkolne, grupy zagraniczne i oczywiście indywidualne osoby.)

W minionym roku w muzeum odbyło się 7 spotkań przy argmacie, w których uczestniczyło 358 osób. Przy okazji spotkań przygotowano 7 wystaw okolicznościowych. Ponadto muzeum wydało reprinty-widokówki Kęt z przełomu XIX i XX wieku.

Uzupełniając naszą statystykę trzeba doliczyć jeszcze liczbę 16.977 widzów, którzy odwiedzili nasze kino. Było 178 seansów filmowych, dominowało „Kino Polskie”, bo prawie 9.508 widzów oglądnęło tylko trzy filmy polskie:

- „Przedwiośnie” 13 seansów - 1749 widzów
- „W pustyni i w puszczy: 19 seansów - 2428 widzów
- „Quo Vadis” 32 seanse - 5331 widzów.

Nie jest to jednak rekordowa ilość widzów.

Najwięcej widzów jak dotychczas obejrzało w kinie Domu Kultury film „Pan Tadeusz”

(w 1999 roku) -5772 osoby. I jeszcze jedno ważne wydarzenie 2001 roku - to 25-lecie istnienia Domu Kultury w Kętach. Z tej to okazji 26.10 odbył się Galowy koncert, w którym zaprezentowały się wszystkie zespoły działające przy Domu Kultury. Wydany został okolicznościowy folder, prezentujący dorobek 25-lecia.

Podsumowując powyższe wyniki: w 2001 roku zorganizowano 410 imprez (łącznie z kinem) w których uczestniczyło około 64.630 osób (jest to liczba szacunkowa, bo nie sposób obliczyć uczestników imprez plenerowych.)

Aby mieć pełniejszy obraz ilości osób korzystających z oferty Domu Kultury należy dodać liczbę 227 członków zespołów, sekcji i kół zainteresowań oraz 620 uczestników kursów (j. angielskiego, szkółki organowej, gitarowej, pianina i akordeonu, tańca towarzyskiego, aerobicu), którzy przynajmniej raz w tygodniu odwiedzają naszą placówkę.

Reasumując, możemy stwierdzić, że średnio na tydzień organizujemy 8 imprez, a w ciągu tygodnia odwiedza nas około 2000 osób.

Powyższe wyniki napawają nas zadowoleniem i nadzieją, że nasze propozycje znajdują szeroki oddźwięk wśród mieszkańców. Tak więc będziemy starali się kontynuować nasze przedsięwzięcia, ale jednocześnie będziemy poszerzać naszą ofertę, licząc na to, iż spełnią one Państwa oczekiwania i zadowolą każdego odbiorcę od najmłodszego po najstarszego.

Kęczanin 14

Wystawa w sali kameralnej **Zimowe krajobrazy**

Do końca stycznia można oglądać w sali kameralnej Domu Kultury w Kętach wystawę prac Eustachego Matejki zatytułowaną „Zimowe krajobrazy”.

Eustachy Matejko mieszkający w pobliskich Pisarzowicach maluje od 50 lat. Jest absolwentem liceum o profilu plastycznym. Niegdyś pracował w jednym z zakładów włókienniczych w Bielsku-Białej, gdzie projektował wzory tkanin.

20 lat temu, dokładnie 13 grudnia 1981 roku wstąpił do biel-

skiego Stowarzyszenia Plastyków Ondraszek.

Większość niezwykle realistycznych obrazów pisarzowickiego artysty to prace olejne. Nie brakuje jednak rysunków, tempery, akwareli, czy pasteli. Wiele z nich trafiło do kolekcjonerów w Polsce i poza jej granicami. Eustachy Matejko maluje przede wszystkim pejzaże. 20 z nich przedstawiających zimowe krajobrazy i architekturę Kęt i okolic oraz Podbeskidzia trafiły na wystawę do Domu Kultury.

Świąteczny przekładaniec w Domu Kultury **Najmłodszy kolednicy**

Do ostatniego miejsca wypełniła się sala widowiskowa kęckiego Domu Kultury podczas koncertu dziecięcych zespołów koledniczych i jasełkowych zatytułowanego Świąteczny przekładaniec. Na koncert przybyli rodzice, dziadkowie i opiekunowie młodych wykonawców. Burze oklasków były dla najmłodszych kęczan największą nagrodą za występ i trud włożony w jego przygotowanie.

Jako pierwszy na dużej scenie stanął zespół wokально-instrumentalny ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Kętach pod kierunkiem Marka Bakalarskiego, który zaśpiewał koledę „Gdy Pan Jezus się narodził” i „Przybieżeli do Betlejem”. Dzieci z Jedyńki przygotowane przez Dorotę Baścik-Koлек i Elżbietę Sztefko wystawiły ponad 40-minutowe przedstawienie pt. „Świąteczny czas”. „Dzisiaj w Betlejem”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Gdy śliczna Panna” i „Wśród nocnej ciszy” zaśpiewał chór Echo działający przy SP nr 3 w Kętach. Jego opiekunką jest Krystyna Bander. Jasełka Bożonarodzeniowe wystawiła ekipa SP w Bulowicach pod kierunkiem Renaty



Wysogład. Jako ostatni wystąpił zespół koledniczy z maleckiej podstawówki, przygotowany przez Lucynę Dzoń.

W przerwach pomiędzy występami wręczono nagrody uczestnikom konkursu plastycznego Świąteczny Przekładaniec.

Na konkurs napłynęło 410 prac. Było wśród nich 75 ozdób choinkowych, 276 kartek świątecznych i 59 aniołków. Dzieci i młodzieżowe prace oceniała komisja w składzie Agnieszka Furtak i Bożena Sordyl - plastyczki oraz Urszula Rogólska - dziennikarka. Po pierwszej selekcji do konkursu dopuszczono 33 ozdoby, 211 kartek i 38 aniołków.

W kategorii przedszkolaków wyróżnienia otrzymali: Kamila Bies, Janusz Mrozik, Alek Gregorczyk, Daniel Pyka, Kuba Dusik, Monika Gajewska, Maciek Kwaśniak, Mateusz Szafrański i Szymon Łukasik z Przedszkola w Malcu, Marta Rolak, Marek Kacorzyk, Bartosz Kasolik, Patrycja Gniła, Patrycja Janica i Marcin Prochner z Przedszkola nr 2 w Kętach, Michał Mataniak, Ania Żmudka, Łukasz Dziubek, Ania Janiga, Marzenka Nagi, Dominik Marszałek, Michał Stawowczyk i Piotruś Orlicki z Przedszkola w Bielanach, Aneta Marek, Sebastian Pilarczyk, Sławek Adamus, Klaudia Wolf, Klaudia Mrzyglód, Kinga Wiewióra i Martyna Biernacka z Przedszkola w Bulowicach, Marcin Koryciński, Basia Matlak i Ewelina Urbańczyk z

nr 2 w Kętach, Tomasz Sporysz z SP w Lękach, Dorota Pasich i Daria Brandys z Zespołu Szkół Specjalnych w Skoczowie.

Wyróżnienia III stopnia przypadły w udziale: Karolinie Kubajczyk z SP w Lękach, Gabrysi Wysogład, Marcinowi Ryzek, Klaudii Madeja i Katarzynie Nalborczyk z SP w Bulowicach, Karolinie Wybraniec i Piotrowi Gibasowi z SP nr 3 w Kętach.

18 kartek świątecznych wyróżniono poprzez ekspozycję na wystawie. Ich autorami są: Marta Kłęczar z SP w Nowej Wsi, Marta Gębołyś, Natalia Stasiowska i Justyna Wlazły z SP nr 1 w Kętach, Marcelina Hankus, Joasia Kierzek i Kamil Froń z SP w Lękach, Maciek Gawel, Jola Bryzek, Beata Jurek i Malwina Wierońska z SP w Bulowicach, Kasia Hałat, Ola Kustra i Marcin Zemanek z SP nr 2 w Kętach, Arek Matyjaszek z SP nr 3 w Kętach, Artur Zajas i Gabriela Hałat z SP w Malcu.

Wśród młodzieży gimnazjalnej tryumfowała Marta Hankus z Gimnazjum nr 2 w Kętach, która wyprzedziła swoją szkolną koleżankę Ewelinę Zemlak. Trzecie miejsce zdobyła Julita Listwan z Gimnazjum w Nowej Wsi. Wyróżniono Kingę Sapeta i Annę Szczupak z Dwójki, Monikę Koczur i Agatę Porębską z Jedyńki, Szymona Pajaka z Trójki i Urszulę Smolarską oraz Dorotę Kaleta z Nowej Wsi. Na wystawę trafią też prace: Jadwigi Migdalek, Joanny Juraszek, Justyny Kajta i Mateusza Palucha z Gimnazjum nr 1 w Kętach, Joanny Putek, Michała Etmanowicza i Iwony Susz z Nowej Wsi, Magdaleny Kotlarczyk, Małgorzaty Jamot i Renaty Osieckiej z kęckiej Trójki, Pauliny Surmy, Natalii Stawowczyk i Anny Kowalskiej z Dwójki.

Wystawę prac plastycznych można oglądać na I piętrze Domu Kultury od 20 do 30 stycznia.

Liga Gimnazjalna i Olimpiada Przedszkolna

Hej kołęda, kołęda...

Dźwiękami kołęd wypełniła się sala widowiskowa Domu Kultury w Kętach za sprawą dzieci i młodzieży biorących udział w kolejnych, świąteczno-noworocznych etapach Olimpiady Przedszkolnej i Ligi Gimnazjalnej.

Najmłodszy mieszkańcy gminy Kęty uczestniczyli w imprezie pod nazwą „Hej kołęda, kołęda”. Przedszkolaki z Kęt, Łęk, Bielana, Bulowic, Nowej Wsi i Malca zaprezentowali najpiękniejsze polskie kołędy - „Przybieżeli do Betlejem pasterze”, „Wśród nocnej ciszy”, „Lulajże Jezuniu”, „Dzisiaj w Betlejem” „Trzej Królowie”, „Glo-

ria” oraz piosenki o tematyce świątecznej - „Choinka”, „Dnia jednego”, „Grająca choinka”, „Pod choinkę podarki”, „Gru-dniowe noce”.

- Niestety nie wszystkie przedszkola wystawiły swoje ekipy. Przeszkodą była pogoda i choroby trapiące naszych milusińskich - mówi Magdalena Wójcik z kęckiego Domu Kultury. Na szczęście dopisała publiczność. Na koncert kołęd przybyli nie tylko opiekunowie, ale i rodzice oraz dziadkowie małych artystów.

Wspólnym kołędowaniem zakończył się drugi etap trzeciej Ligi Gimnazjalnej, czyli popu-



larnych Gimnazjalek. W imprezie zatytułowanej „Gloria in excelsis Deo” wzięły udział ekipy wszystkich kęckich gimnazjów.

- Zespoły miały za zadanie zaśpiewać kołędy w języku pol-

skim i obcym. Wszyscy byli doskonale przygotowani do występów - informuje Magdalena Wójcik. - Były kołędy po angielsku, francusku, a nawet po japońsku.

100-lecie Towarzystwa Gimnastyczne „Sokół” w Kętach, czyli

W zdrowym ciele zdrowy duch

W trudnym okresie zaborów, działalność patriotyczno - narodowa przybierała, dla zmylenia czujności władz, zakamuflowane formy. Jedną z nich było utworzenie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, którego stulecie działalności w Kętach przypada na styczeń 2002 roku.

Pierwszy oddział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zwany później „Sokołem - Macierzą”, założony został we Lwowie 7 lutego 1867 roku. Podstawą działalności tej organizacji była rzymska dewiza „*Mens sana in corpore sano*” (W zdrowym ciele zdrowy duch). Sokolstwo nie ograniczało się tylko do statutowego celu jakim było wychowanie fizyczne, ale zajmowało się krzewieniem gorących uczuć patriotycznych, równości obywatelskiej, solidarności, karność, poczucia obowiązku, hartu ciała i ducha.

Te zadania ujęte zostały w „*Przykazaniach Sokolich*”, których znajomość i zachowanie należały do podstawowych obowiązków każdego

druha. Sokoli *Dekalog* brzmiał następująco:

1. Miej dobrą wolę i proś o nią.
2. Miej wiarę w Boga - w siłę i przyszłość narodu.
3. Miej najpierw na oku ojczyzną sprawę, a potem własną.
4. Czcij przeszłość i zachowaj dawne cnoty.
5. Szanuj cześć drugich, choćby w dobrej wierze inaczej jak ty myśleli.
6. Ideałom narodowym i obowiązkom nie sprzeniewierzaj się. Krzep ducha i ciało uczciwym życiem.
7. Oddaj każdemu co mu się należy- znaj karność i posłuch.
8. Krocź drogą prawdy i głośno dawaj jej świadectwo.
9. Cudzego nie pożądamy- swego broń odważnie i wytrwale.

10. Miłuj naród, wyższych i niższych, łącz a nie dzielaj, maluczkich podnoś słowem i czynem, niech jeden staje za wszystkich, wszyscy za jednego.

Nie przypadkiem Orlecia Lwowskie czyli młodociani obrońcy Lwowa, uczniowie szkół i studenci uczestniczący ochotniczo w dniach 1-22 listopada 1918 r. w walkach z oddziałami ukraińskimi, byli w sporej części wychowankami „Sokoła”.

Ruch sokoli rozprzestrzenił się szybko w okupowanym kraju. Najpierw w Małopolsce, potem w Wielkopolsce. Na strukturę organizacyjną sokolstwa polskiego składały się poszczególne towarzystwa zwane gniazdami. W 1884 roku odbył się pierwszy zlot sokoli a 23 grudnia 1892 roku powstała jednolita organizacja w postaci Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich w Cesarstwie Austriackim z siedzibą we Lwowie. Na terenie zaboru pru-



skiego powstał w 1893 r. Związek Sokolów Wielkopolskich, przekształcony dwa lata później w Związek Sokolów Polskich w Państwie Niemieckim. Po 1905 roku powstały gniazda „Sokoła” również w Królestwie Kongresowym. Początek istnienia Związku Sokolstwa w zaborze rosyjskim przypada na marzec 1906 roku. Idea sokolego ruchu zaczęła się rozprzestrzeniać także wśród polskiej emigracji w kilku krajach europejskich oraz w Stanach Zjednoczonych. Nieformalnym organem koordynującym działalność sokolstwa na terenie wszystkich trzech zaborów była powołana w 1907 roku Komisja Porozumiewawcza

Kępczanin 16



Księga wpisowa 1945-1946. Fot. J.Ch.

Związków Sokolstwa Polskiego z siedzibą w Krakowie. Swoją działalnością objęło Towarzystwo wszystkie ziemie etniczne polskie. Łącznie ruch sokoli w 1913 roku na terenie zaborów obejmował 23 okręgi, 581 gniazd i skupiało około 48 tysięcy członków. Jego najbardziej aktywnymi ośrodkami stały się Lwów, Kraków, Poznań. Miarą szybkiego tempa rozwoju organizacji sokolej w Galicji, był fakt utworzenia siedmiu okręgów sokolich, w których działało w 1913 roku 250 gniazd liczących około 30 tysięcy członków. Wśród tych oddziałów znalazło się

gniazdo kęckiego „Sokoła”

którego założycielem był dr Władysław Dziewoński - wybitny lekarz i działacz społeczny. W 1901r. powstało w Kętach miejskie gniazdo sokole. Do Związku przyjęto go 1 stycznia 1902 roku i od tej daty liczy się oficjalna działalność kęckiego „Sokoła”. Podstawowymi komórkami gniazda były oddziały, które obejmowały różne dziedziny sportu, a także agendy kulturalno-oświatowe. Władysław Dziewoński pełnił przez wiele lat funkcję prezesa i reprezentanta na szczeblu okręgu. Długoletnim naczelnikiem był



Drużyna „Sokoła” w strojach z sokołem na piersi.

Jan Kępczar a wybitną postacią Towarzystwa Gimnastycznego w Kętach był Michał Miodoński. Ten emerytowany nauczyciel ludowy od czasu założenia gniazda przez szereg lat był „jego duchem ożywczym, a mimo już znacznie przekroczonego 6-tego krzyżka pierwszym był wśród szeregu ćwiczących, pierwszym przy każdej innej czynności w gnieździe, zawsze świecąc innym przykładem gorliwości, chęci i karność sokole”. Głównym dążeniem druha Miodońskiego było wzmocnienie materialne świeżo założonego gniazda. W tym celu dbało przyrost kadr oraz pracował nad powiększe-

nieniem funduszów budowy sokolni zarządzając dochodowe festyny, przedstawienia amatorskie i wieczornice.

Po pierwszej wojnie światowej T.G. „Sokół” w Kętach przydzielono do Okręgu VI Żywieckiego Dzielnicy Krakowskiej. W 1925 roku na ten okręg składało się 16 gniazd. Najważniejsze kierunki i formy działalności T.G. „Sokół” w Kętach to uprawianie gimnastyki, kolarstwa, jeździectwa, strzelectwa, uprawianie turystyki krajoznawczej, rozwijanie działalności kulturalno - oświatowej, organizacja i udział w obchodach rocznic narodowych, kształcenie kadry nauczycielskiej oraz udział w zlotach sokolich.

Członkowie „Sokoła” uczestniczyli w wielu uroczystościach i obchodach narodowych. Bardzo popularne były poranki, wieczorki lub wieczornice w zamkniętych lokalach z programem muzyczno-wokalnym. Świętowano uroczystości rocznice wybuchu powstania listopadowego i styczniowego. Jednak specjalnym programem sokolim objęta była uroczystość 15 października na cześć Tadeusza Kościuszki przypadająca w rocznicę śmierci generała. Naczelnik insurekcji był głównym patronem gniazd sokolich.

Działalność militarna i paramilitarna była jedną z głów-



Zdjęcie z 1934 r. Od lewej stoją: Władysław Kępczar, Stanisław Capiel, Józef Gniłka, Jan Kępczar, Józef Grabowski, Stanisław Goryl. Od lewej siedzą: Władysław Siwek, Kazimierz Januszyk, Antoni Prochowik. Fot. z archiwum Muzeum w Kętach.



Część pamiątek związanych z „Sokołem” w kęckim muzeum. Fot. J.Ch.

nich form aktywności sokolnic. W 1913 roku w Kętach powstała organizacja Stałych Drużyn Sokolich. W związku z tym rozpoczęto wojskowe, połowe ćwiczenia. Początkowo 2 zastępy włączono do XIII drużyny i przyporządkowano plutonowemu Franciszkowi Bezwińskiemu, podległemu drużynowemu Stefanowi Królikowskiemu z Dzieńdziej. W 1914 roku, zorganizowane 2 zastępy przynależne do 3 plutonu, włączono do IX drużyny pod dowództwem podoficera Ferdynanda Kłapy z Andrychowa. Okręg I krakowskiego „Sokoła” zgodnie z poleceniami Naczelnego Komitetu Narodowego zdecydował o przyłączeniu się gniazd wchodzących w skład Pułku Sokolego II Brygady, do Zachodniego Legionu. Jednak przeważająca liczba członków towarzystw sokolich, w tym kęckiego, zmuszona była do służby w szeregach armii austriackiej. Po mobilizacji kęckie gniazdo „Sokoła” zaprzestało działalności. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” reaktywowało swoją działalność

po odzyskaniu niepodległości

Kęckie gniazdo posiadało dość elitarny charakter. Skład społeczny towarzystwa to

przede wszystkim inteligencja oraz zamożniejsze mieszczaństwo. Członkami gniazda byli lekarze, nauczyciele, księża, rzemieślnicy. Do kęckiego „Sokoła” należeli także mieszkańcy pobliskich wsi, m.in. Czańca, Bujakowa, Wilamowic, Bulowic, Osieka, Międzybrodzia Lipnickiego. Byli to przeważnie nauczyciele. Wybitną postacią w okresie międzywojennym w kęckim „Sokole” był artysta-rzeźbiarz Stanisław Jarząbek. W 1926 roku hucznie obchodzono uroczystość 25-lecia powstania „Sokoła” w Kętach. Z tej okazji urządzono festyn z bogatym programem artystycznym i gimnastycznym. Ufundowano tablicę pamiątkową, na której widniały nazwiska osób ofiarujących darowizny pieniężne. Tablica ta zachowała się do dzisiaj i znajduje się w kęckim muzeum. Warto nadmienić, iż gniazdo finansowało swą działalność ze składek członkowskich, wpisowego, darowizn oraz z wynajmu sali. Jeszcze podczas trwania I wojny światowej, w latach 1915-17 Rada Szkolna Krajo-wa korzystała z budynku sokolnic i przyległego boiska, o czym świadczą zapisy w Księdze Kasowej gniazda. Obecnie stanowi ona cenny eksponat muzealny w naszym mieście.

W okresie międzywojennym zaznaczył się spadek liczby członków i zmniejszyła się aktywność gniazda, szczególnie w latach trzydziestych. Taką sytuację można tłumaczyć zarówno powszechnym kryzysem gospodarczym iubożeniem społeczności miejskiej, jak również niekorzystną sytuacją pod względem kadry instruktorskiej. Wielki wpływ miała także konkurencyjność nowo powstałych klubów sportowych, które oferowały szerszy wachlarz sekcji. Działacze i członkowie Towarzystwa Gimnastycznego zajmowali się dobrowolnie i honorowo krzewieniem kultury fizycznej i uprawianiem sportu oraz ich ideowymi aspektami. Z szeregów „Sokoła” rekrutowały się talenty sportowe, które odchodziły do innych organizacji czy klubów, nie rzad-

ko ze względu na możliwość osiągania tam korzyści materialnych. Wybuch II wojny światowej ponownie przerwał działalność kęckiego „Sokoła”. W okresie powojennym w 1946 r., przedwojenny zarząd gniazda w Kętach przyjął 132 nowych członków w tym 87 mężczyzn i 45 kobiet. Niedługo później w związku z represjami władz komunistycznych „Sokół” w Kętach i w całym kraju zmuszony został do zakończenia działalności. W 1989 Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” zostało ponownie reaktywowane w Polsce i liczy obecnie około 20 gniazd.

*Na podstawie referatu Danuty Sysłó
Przygotował J.Ch.*



Mundur „Sokoła”. Fot. J.Ch.

Wspomnienie o śp. Bronku

Pożegnaliśmy 10. stycznia 2002 r. w Woli Filipowskiej koło Krzeszowic artystę plastyka, absolwenta Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie śp. **Bronisława Kulkę**. Spoczął na miejscowym cmentarzu zamykając własnym życiem dzieje znanego tam roku.

Poznaliśmy Go przed laty w pracy nad oprawą jubileuszu Kęty, pamiętamy do dziś, bo to co wtedy zaprojektował nie tylko nie straciło wartości, ale wciąż nam się przydaje.

Praca w składzie Społecznego Komitetu Obchodów 700-lecia Kęt, a później pełnienie funkcji przewodniczącego pozostawiły w mojej pamięci trwałe ślady, do której bardzo często i chętnie wracam myślami.

Sam się zastanawiam w czym tkwi żywość tych wspomnień. Czy to tylko sentyment, który przychodzi z wiekiem, czy coś więcej.

Kiedy myślę o tym Społecznym Komitecie, to myślę przede wszystkim o wspaniałych ludziach, którzy chcieli nadać Kętom nowe tchnienie, poruszyć serca mieszkańców do działań na rzecz swojego, trochę sennego środowiska.

Sięgam pamięcią do wielu serdecznych kolegów i przyjaciół, a moja pamięć o śp. Bronku Kulce, była, jest i pozostanie bardzo żywa.

Na spotkaniach mówiono zawsze: Bronek! To takie fajne imię. Nawet nazwisko: Kulka - też miało w sobie coś sympatycznego Bronek - to był po prostu - „brat tata”.

Jako artysta plastyk, artysta z urodzenia, w wybranym zawodzie realizował się najlepiej.

Jego dzieła pełne były ekspresji, dynamizmu i najlepiej Go wyrażały. Wyspowiadał się przy tym

bardzo wyraziście i w treści i w formie plastycznej.

Do wykonania każdego zadania przygotowywał się bardzo starannie, tak jak potrafił najlepiej.

Kiedy zaistniała konieczność opracowania, jakby to dzisiaj określić, „logo” naszego Społecznego Komitetu, to pan Bronek długo z prof. Władysławem przeglądali starodruki i pieczęcie cechowe z minionych wieków.

I tak narodziła się pieczęć do dzisiaj używana w Towarzystwie Miłośników Kęt, oparta na motywach autentycznej pieczęci miasta z 1607 r.

Tak też powstał oryginalny, a dzisiaj poszukiwany przez znawców, plakat 700 lecia Kęt z tą pieczęcią i datami z najważniejszych wydarzeń z historii miasta.

Aby przypomnieć obywatelom Kęt sławnych jej przodków i przywołać pamięć o historycznych wydarzeniach zlecono p. Bronkowi opracowanie tablic upamiętniających: Ambrożego Grabowskiego, poetę Kazimierza Brodzińskiego, Księcia Józefa Poniatowskiego (przebywających w Kętach po powrocie spod Moskwy w 1812 r.)

Przemarsz przez Kęty husarii pod dowództwem hetmana Sieniawskiego na odsiecz Wiednia, przystąpienie szlachty do Konfederacji Barskiej.

W twórczości pana Bronka była ściśle przestrzegana reguła: jedności formy, treści i harmonii z otoczeniem.

Projektując te tablice - przemyślał każdy szczegół, wymiar, kształt tablicy, liternictwo, dobór rodzaju płyty tak aby ściśle harmonizowały z kolorem budynku jego fasad.

Mnie na dzisiaj najbardziej urzeka tablica umieszczona na froncie Ratusza z

inskrypcją zaczerpniętą z myśli Jana Długosza „Každy winien jest swej Ojczyźnie...” Bardzo niepokoi mnie to, że czas zatępił wyrazistość tej inskrypcji - ale gorzej bo tablica jest popękana.

Na kulminacyjne obchody święta miasta 700-letniego jubilatą należało wykonać stosowną a przy tym wyjątkowo odświętną dekorację Kęt. Pamiętam, jak któregoś późnego wieczoru wracałem przez rynek. Zauważyłem na ławce samotnie siedzącego człowieka. Kiedy zbliżyłem się poznałem, że ten samotnik to pan Bronek.

Mówił mi, że właśnie miasto śpi, a cisza jest taka, że lepiej wsłuchuje się mu w historię tego miasta, lepiej poznaje jego ducha i to co w nim takie nieuchwytnie.

Na drugi dzień w pracowni rozpoczął się rwetes.

W Kętach i całej okolicy zaczęło się szukanie różnokolorowych płócien. Na barwnych płótnach malowano „kwiaty polskie”, ptaki polskie i symbole 700-lecia.

Miasto udekorowano flagami na masztach.

Różnokolorowe flagi z malowidłami kwiatów, ptaków, itp. trzepotały na wietrze, nabierały dynamizmu, a ptaki jakby rwały się do lotu. W Kętach zrobiło się tak uroczyście, podniosło i wesoło jak rzadko kiedy.

Śp. Bronek bardzo kochał i szanował swojego Ojca, który był rymarzem i pochodził chyba z Woli Justowskiej. Był rymarzem ale nie takim zwyczajnym - był rymarzem artystą.

Jego nazwisko było odnotowane w rejestrze znakomitych rzemieślników Polski Ministra Kultury.

To Jemu zlecano odtworzenie różnego rodzaju historycznej upręży, która uległa zniszczenia w czasie wojny. Wykonywał prace dla zamków w Łąncucie, Warszawie, itd.

Pan Bronek podkreślał to często, był bardzo dumny ze swego Ojca.

Projektując i wykonując niektóre pamiątki używał skóry i ozdabiał je surowymi rzemieniami, które sam miał wprawna ręką.

Lubił Kęty i widział piękno tej miejscowości ukryte niestety pod brudnymi, odrapanymi fasadami domów. Z wyjątkiem budynków w Rynku, które na Jubileusz były odmalowane.

Już wtedy zwracał uwagę na konieczność opracowania kompleksowego programu restauracji starówki kęckiej, obejmującej nie tylko Rynek ale i ulicę Różaną, Krakowską! I ciekawe pod względem architektonicznym zabudowania od ulicy Ludowiki.

Cieszyć się tylko wypada, że władze przygotowują taki projekt.

Życzyć należy powodzenia w jego konsekwentnej realizacji.

Na koniec nasuwa się taka refleksja już z samego pogrzebu.

Mimo mrozu ilość uczestników pogrzebu była bardzo liczna.

Świadczy to najlepiej o drodze życiowej artysty - śp. Bronka Kulki.

Wszędzie miał oddanych przyjaciół, sam był człowiekiem skromnym i żył skromnie - bo nie przywiązywał dużego znaczenia do strony materialnej.

Jeśli w tych moich wspomnieniach przypominam imię śp. BRONEK to myślę też równocześnie pani Bożena! Tworzyli w tamtym czasie wspaniały team, wzajemnie się inspirowali i uzupełniali.

Cześć Jego Pamięci!
Kęty pamiętają!

Kęty 2002.01.14
Roman Balaj

Kapliczki, figury i krzyże w Kętach

Kapliczka Niepokalanego Serca Maryi z fatimską figurką znalazła miejsce przy ulicy Krakowskiej 86, która była niegdyś częścią tzw. drogi cesarskiej z Brna do Krakowa wybudowanej w 1775 r.



Figurka umieszczona jest w głębokiej niszy o rzucie prostokąta zamkniętego spłaszczonym pozornym łukiem, otynkowanej i pomalowanej. Kapliczka posiada szczelne zamknięcie z przeszkłonym oknem. Figurka ustawiona jest na małym postumencie w otoczeniu kwiatów. Postać Maryi przedstawiona jest frontalnie, ręce ugięte ku górze wskazują Gorejące Serce otoczone cierniem, symbolizującym zniewagi Jej wyrządzane. Najśw. Maryję Pannę okrywa lamowany, błękitny

plaszcz, spod którego wylania się biała szata. Z głowy spływa biały welon, spod którego na czoło opadają czarne pukle włosów. Jej oblicze - to delikatna twarz o dziewczęcych rysach z oczami przymkniętymi skierowanymi na modlącego. Polichromia utrzymana jest w tonacji lekko różowej i błękitnej. Z oblicza, jak i z całej postaci, bije łagodność i spokój, promieniuje czysty majestat, na który kładzie się cień melancholijnego smutku spowodowanego boleścią przebijającego cierniami Jej serca. Figurka Najśw. Maryi Panny z Gorejącym Sercem jest jedyną na terenie Kęt i stanowi

bardzo malowniczy motyw kultu Maryjnego. Portugalia, ze względu na pobożność do Matki Bożej, od wczesnego średniowiecza zasłużyła sobie na miano „kraj Najśw. Maryi Panny”. Król Alfonso w 1142 roku oddał swoje królestwo pod opiekę Maryi. Jednocześnie ogłosił Maryję opiekunką i Matką Portugalii. Następcy składali ślubowania i korony u Jej stóp. Portugalia od 1916 roku uwikłana była w wojnę przeżywała falę terroru i prześladowa-

nie Kościoła. Z pomocą przysłała Maryja objawiając się trojgu pastuszkom w 1917 roku na Łąkach Fatimy, niedaleko Cova da Iria, co po polsku oznacza Dolina Pokoju. 13 maja prosiła o odmawianie różańca, aby wyjednać pokój dla świata i koniec wojny - toczyła się I wojna światowa. 13 czerwca po raz pierwszy ukazała Swoje Niepokalane Serce otoczone cierniami, które ranily Go wyrządzonymi zniewagami i bluźnierstwami. Do Łucji powiedziała, przy tym spotkaniu, „że chciała, by ustanowić na świecie nabożeństwo do Swego Niepokalanego Serca”. Jak głosi żywa tradycja rodziny Wojciechowskich kapliczka miała powstać około 1890 roku z fundacji Pawła Balarza (nieznana jest natomiast data wstawienia do kapliczki obecnej figurki Matki Bożej) - emigranta ze Słowacji. Kapliczka ta była dawniej swobodnym drogowskazem pielgrzymów, udających się do Kalwarii Zebrzydowskiej. Dom, w którym zamieszkali Balarzowie wybudowany był przez rodzinę Tyrów około 1796 roku przy ukończonym gościńcu z Brna. Tu urodził się Balarzom syn Józef. Małemu, wówczas, trzyletniemu synkowi miał się ukazywać bliżej nie określony cień, jak gdyby jakaś zjawa. Ciągłe o tym mówił i popłakiwał. Zjawa ukazująca się chłopcu, choć zdarzało się to często, nie ustawała. Paweł Balarz człowiek prawego charakteru: uczciwy, pracowity, dobry, a przy tym pobożny postanowił wbudować w swój dom kapliczkę. Pewnie wstawił jakąś figurkę bądź obraz i codziennie się modlił przed nią żarliwie, aż w końcu zjawy ustały.

Według relacji i zachowanych w pamięci wspomnień przekazanych od dziadka i ojca Stanisława Wojciechowska oświadczyła, że podczas panującej epidemii cholery w 1851 roku, dom przeznaczony był na szpital dla podróżnych. Choroba zakaźna przyniesiona została do Kęt przez powstańców listopadowych z rozbitej brygady gen. Różyckiego rozproszonych po okolicy, epidemia cholery gwałtownie zaczęła się rozprzestrzeniać. Dla bezpieczeństwa rząd polecił rozciągnąć kordon wojska wzdłuż Młynówki (Macochoy), zaś zarząd gminy Kęty został zobowiązany do wybudowania domów tymczasowych dla wojska oraz dla ludzi przejeżdżających przez Kęty celem odbycia kwarantanny.

Jedną z ofiar tej strasznej choroby był hrabia Wojciech Mier podróżujący tym traktem z Wiednia do Lwowa jako znany w owym czasie poeta i przyjaciel, poznanego wcześniej, Stanisława Trembeckiego głośnego poety w dobie Oświecenia, Wyniszczony organizm spowodował gwałtowny przebieg choroby. Hrabia Wojciech Mier zmarł 22 sierpnia 1851 roku i pochowany został przy dzisiejszej ulicy Głowackiego na tzw. Grapie. Podczas epidemii było to jedno z wielu miejsc na terenie Kęt gdzie grzebano zmarłych na tę chorobę.

Dowodem tragicznej epidemii - śmierci hrabiego Wojciecha Miera jest po dzień dzisiejszy okazały grobowiec. Z czasem, jak głosi żywa tradycja, szczątki hrabiego rodziny wydobyla z grobu i z godnością pochowała w Wiedniu. Metalowy nagrobek stanowi symbol tragicznych wydarzeń 1851 roku.

Kęczanin 20

Nagrobek hrabiego Wojciecha Miera

Na czterostopniowym postumencie stalowym wznosił się niegdyś żeliwny krzyż z pasyjką Jezusa Chrystusa, Krzyż odlany o bogatej formie dekoracyjnej. Belki krzyża obwie-



dziane są prostym profilem, do których Jezus wtórnie jest przymocowany. Kilkudziesięciocentymetrowa pasyjka odlana ze stali nierdzewnej, dobrze zachowana, nosi cechy gotyckie. Niżej umieszczone było epitafium o treści lacińskiej informujące o zmarłym: „Przechodniu błagaj miłosierdzia boskiego nad duszą Wojciecha hrabiego de Mier zmarłego 1831 dnia 22 sierpnia - zmarł z powodu panującej zarazy niszczącej zdrowie w mieście Kęty królestwa Galicji”.

Dzisiaj tablica znajduje się w kęckim muzeum. Aby zapobiec dalszym skutkom niszczenia zabytkowego dziś pomnika, zwracam się uprzejmie o zainteresowanie tym miejscem, przywrócenia mu odpowiedniego wyglądu na dawnym cmentarzu i zabezpieczenie od dalszej postępującej dewastacji.

Kapliczka - Boża Męka nie znanych dobrodziejów przy ulicy Kęckie Góry Południowe, w ustronnym miejscu, w skarpie stanowiącej brzeg pradoliny Soły na niskim kwadratowym postumencie, przypominająca kształtem, kamienną kolumnę romańską, głęboka półkolem zamknięta wnęka z wizerunkiem Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Ścianki boczne i ściana tylna pełne. Kapliczka wykuta jest w kamieniu w formie graniastosłupa o podstawie kwadratowej, zakończonego pełnym łukiem, z którego wyrasta krzyż z pełno plastycznym żeliwnym wizerunkiem Chrystusa Ukrzyżowanego. Wnęka zamknięta jest oszklonymi drzwiczkami umocowanymi na zawiasach. We frontowej płycinie cokołu widoczne są częściowo zacierające się ślady płaskorzeźby kłęzącego Pana Jezusa w Ogróju.

Nie znani są fundatorzy kapliczki. Wzniesiona została na gruncie będącym własnością rodziny Błaszczaków. Możliwe jest, że w otoczeniu tej kolumny pochowani są żołnierze napoleońscy, którzy w czasie kampanii w 1812 roku znaleźli się na terenach kęckich.

Żywa tradycja przekazywana z rodziny na rodzinę mówi o tym, że kapliczka stoi w miejscu pochówku zmarłych w czasie epidemii w 1831 roku żołnierzy. Przemawia za tym fakt, że zaledwie około 1,5 km od kapliczki znajdował się tymczasowy szpital zakaźny. Do dziś widoczny szczątkowy żywoplot świadczy, że miejsce to było otoczone opieką. Od tamtych wydarzeń dzieli nas stuśiedemdziesięcioletnia przeszłość. To co dzisiaj wiemy na ten temat nie jest potwierdzone dokumentami ani badaniami archeologicznymi.

Ta kapliczka, jak mówią świadkowie, także miała po-

dzielić los jak wiele innych na terenie Kęt burzonych przez Niemców w czasie II wojny światowej. Mieszkający w tym czasie osadnik niemiecki, w zajętych domu rodziny Stefana i Bronisławy Krzysztoforskich. Antoni Czerwiński wydał polecenie swemu słuzącemu zburzenia kolumny wraz z kapliczką. Jednakże ów człowiek kategorycznie odmówił i można powiedzieć, że kapliczka cudem ocalała. Antoni Czerwiński, jak oświadczyła Jadwiga Kojder z domu Krzysztoforska, pełnił funkcję kościelnego w kaplicy św. Jana Kantego podczas nabożeństw niedzielnych dla Niemców.

Na przestrzeni lat kapliczką opiekowało się wiele osób. Jednakże trudno dziś

wszystkich ustalić. Wiele zasług mają panie Józefa Dudek i Bryzek. W upiększaniu tego miejsca brały także udział dzieci komunijne.

Franciszek Chmiel



Walentynkowy Dzień Zakochanych

14 lutego jest od kilkunastu już lat dniem szczególnie upodobanym przez młodzież, a niekiedy i starszych. Na wiele kolorowa prasa, radio, telewizja, reklamują ów, z natury śmieszny „Dzień Zakochanych”. Restauracje, lokale, bary, dyskoteki prześcigają się swymi ofertami zaproszeniowymi na „niezwykły wieczór walentynkowy”.

Do dobrego tonu należy wysłanie walentynkowej kartki do osoby, w której się jest zakochanym. Jest to oczywiście nurt zabawy i nie zawsze dobrane pojętego wzajemnego uczucia.

Dzień walentynkowy ma długą tradycję i związany jest ściśle z osobą św. Walentego. Pomimo, iż żył w III wieku po narodzeniu Chrystusa, legendy o świętym przetrwały do dzisiaj. Mówią one, że Walenty udzielał wbrew zakazowi ślubów legionistom, zdobywając tym samym sympatię zakochanych wojaków. Zaś według innego przekazu Walenty w przeddzień swojej śmierci napisał list do pewnej dziewczyny z wyższego rodu, w którym dawał jej wskazówki życia chrześcijańskiego. Nagłówek tego listu „Dla Ciebie od Twojego Walentego” stał się z czasem hasłem, mówiącym o uczuciu,

przyjaźni i miłości. Można z całą pewnością przypuszczać, że ów list dał początek korespondencyjnego wyrażania szczególnych uczuć w dniu św. Walentego.

Tę tradycję na gruncie krajów anglojęzycznych - Irlandii i Anglii, do których bardzo wcześnie dotarło chrześcijaństwo, zaszczytliwi zakonnicy. Klasztory, a zwłaszcza irlandzkie stały się ośrodkami głębokiej wiary, którą z kolei mnisi przenieśli na kontynent europejski.

Zaś Wyspy Brytyjskie objęte kulturą celtycką, którą cechowały mity i podania wywarły duży wpływ na literaturę średniowieczną. Według mitu dzień 14 lutego miał zapowiadać nowe pokolenie wszystkim stworzeniom, drzewa miały dawać owoce, a ptaki łączyć się w pary, zaś gody ich przypadały na 14 lutego. Do tego mitu odniósł się Szekspir w „Śnie nocy letniej”: „Święty Walenty w przeszłości kojarzył ptaki na drzewach. Czy będą parą teraz?”.

I tak dzięki legendom 14 lutego w krajach zachodnich stał się dniem zakochanych, powszechnego wysyłania walentynek - widokówek ozdobionych sercami, kwiatami, amorkami, ptaszkami z czułymi wierszami oznajmującymi zainteresowanie, sympatię i miłość osobie, do której są adresowane.

Dzisiaj zwyczaj ten, który zawitał do Polski zza oceanu rozwija się pod wpływem biznesu. Nie zapominajmy jednak, że temu dniu patronuje Święty Walenty, którego szczególnym celem była dobroć i niesienie pomocy innym ludziom.

Przekazy historyczne mówią, że imię Walenty, a właściwie kult ówczesnego biskupa z Terni dotarł do Rzymu bardzo wcześnie. Świadectwa o jego świętości pochodzą z IV wieku (zmarł w 268 lub 269 r.). Miejsce jego pochówku czczono jako grób męczennika, nad którym papież Juliusz I wybudował bazylikę. Wiadomości historyczne o życiu św. Walentego są bardzo

skąpe. Jednakże, jak w wielu innych przypadkach, dla wiernych, którzy chętnie sycili się legendami nie było to przeszkodą do rozwoju jego kultu, szczególnie w pierwszych wiekach chrześcijaństwa.

Za życia odznaczał się wysoką wiedzą i mocą czynienia cudów. Uzdrawiał z wielu chorób nerwowych i psychicznych. Pomocny był szczególnie w przypadku padaczki. Pomagał z wielką odwagą wyznawcom Chrystusa. Jako rzymski ksiądz, uwięziony za wiarę, przywrócił wzrok córce swego strażnika, a kiedy wraz z rodziną przyjęli chrześcijaństwo, ponieśli wszyscy śmierć męczeńską. Sędziemu dowodził, że Chrystus jest Słońcem sprawiedliwości. Zaś według innych przekazów św. Walenty uzdrowił syna Kratona - greckiego filozofa, w następstwie czego cała rodzina filozofa przyjęła chrześcijaństwo. Widząc to uczniowie Kratona także przyjęli nową wiarę.

W Polsce w czasach szlache-

kich imię Walenty uważane było za imię typowo chłopskie. Kult świętego rozwinął się w diecezji przemyskiej, gdzie uznano go za patrona miasta i archidiecezji. Do dzisiaj czczony jest w Krobi, na Nizinie Wielkopolskiej w archidiecezji poznańskiej.

W kościele pw. św. Mikołaja ma swoją kaplicę z ołtarzem, w którym przedstawiony jest w chwili uzdrawiania chłopca na padaczkę.

Na stałe wszedł w zwyczaj ludowe i folklor. Pod wpływem niemieckim skojarzył się z cierpieniem jakim jest epilepsja.

Patronuje przede wszystkim chorym na padaczkę, podagrę, dżumę i w chorobach psychicznych, a także podróżującym i pszczelarzom, ostatnio zakochanym - reprezentując sobą sakrum w tak istotnej sprawie ludzkiego życia, jaką jest wybór partnera, partnerki w przyszłym życiu małżeńskim.

Franciszek Chmiel

Na początek ...

Jeszcze mamy w świeżej pamięci przełom stulecia, a tu już za nami pierwszy rok trzeciego tysiąclecia. Wielcy tego świata, komentatorzy i zwykli zjadacze chleba zastanawiali się jaki będzie ten „Nowy Początek”. Niestety wydarzenia z 11 września ubiegłego roku nie napawają optymizmem, mimo wielkich dokonań naukowych i postępu medycyny ludzie nie wyzbyli się zbrodniczych instynktów.

A u nas, w kraju? Za nami wybory prezydenckie i parlamentarne, przed nami nie mniej ważne wybory samorządowe. Kryzys argen-

tyński i trudna sytuacja ekonomiczna, potęgująca biedę i bezrobocie wprawiają nas w stan niepokoju. Zastanawiamy się dlaczego jest tak źle?

Ale jak może być inaczej, skoro nie wypracowano dotąd żadnej strategii inwestowania, ale po co, skoro zyski zapewnia drogi kredyt. Niestety po 1989 roku nie realizowano u nas zasady: „Ty nie myśl jak oszczędzać - myśl jak zarobić”. Jak dotąd cięcia budżetowe mają być jedynym panaceum. Nieliczenie się z kosztami społecznymi sprawiło, że ludzie poczuli się opuszczeni i oszukani, co spowodowało wzrost popularności populi-

stów i demagogów.

Czy nie grozi nam „latyno-amerykanizacja” - tzn. zapewnienie zewnętrznym decydom kontroli naszej gospodarki z pomocą miejscowej, dobrze płatnej elity, nadzorującej tubylców?

Niepodzielnie zda się panować ideologia pieniądza. Nowy wiek - nowy człowiek, homo sovieticus zastępuje powoli homo economicus, a to oznacza, że wartości moralne takie jak honor, altruizm, przyjaźń schodzą na bok, liczy się tylko zysk. Takie postawy ludzkie już od dłuższego czasu są powszechnie lansowane, nic więc dziwnego,

że zapaściły korzenie w naszej świadomości. Niestety dalsze ich upowszechnianie nie wróży nic dobrego. Na szczęście, my Polacy jesteśmy zahartowani przez historię, a cywilizacja lacińska jest mocnym i jak do tej pory nienaruszonym fundamentem naszej tożsamości. W minionym tysiącleciu skutecznie broniliśmy się wrogim ideologiom, może obronimy się i w tym, gdy będziemy wierni naszym narodowym tradycjom, a hasło „Bóg, Honor i Ojczyzna” nie będzie dla nas pustosłowiem.

Bogusław Bargiel

80 lat TS „Hejnał” Takie były początki

Rok 2001 zamyka kolejną kartę dziejów, wielce zasłużonego dla krakowskiego i śląskiego środowiska sportowego, klubu naszego miasta - Towarzystwa Sportowego „Hejnał”. Mija właśnie 80 lat jego ożywionej działalności. Moment jubileuszu skłania do sięgnięcia pamięcią do trudnych początków, dokonania porównań i ocen. A jest co wspominać.

Uzyskanie niepodległości po I wojnie światowej było czynnikiem wyzwalającym naturalny pęd młodzieży do uprawiania sportu i szlachetnej rywalizacji na tym polu. W małomiasteczkowych Kętach sport był magnesem przyciągającym młodych ludzi. W krótkim czasie przestała wystarczać działalność Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”.

Szukano czegoś nowego. Tymczasem z Krakowa i ze Śląska przenikały informacje o „arcyciekawej zabawie skórzaną piłką”. Gorącymi jej propagatorami byli studenci i gimnazjaliści przebywający w mieście na wakacjach. Na naśladowców nie musieli długo czekać. Powstawały w różnych rejonach miasta „dzikie” drużyny piłkarskie, w których prawdziwą piłkę zastępowała często kroc szmacianka. Drużyny te posiadały swoje nazwy jak „Soła”, „Strzelec” czy Studencki Klub Sportowy „Olimpia”.



Fot. Archiwum T.S. „Hejnał”

Grupa entuzjastów postanowiła nadać bardziej zorganizowany kształt tej żywiołowo rozwijającej się dyscyplinie. W ten sposób wkrótce powstało Towarzystwo Sportowe „Hejnał”. Czas zatarł wiele śladów i dowodów. Wiadomo jednak, że działo się to na przełomie 1921/22 roku. Wśród członków założycieli byli: Tomasz Szczepkowski - dyrektor Seminarium Nauczycielskiego, Jan Kanty Sztuka, Michał Wiśniowski, Jan Podworski, Stefan Dziwlik, Edward Adamski, Antoni Maciejczyk, Władysław Jarominek, Stanisław Dybał, Franciszek Dybał, Jan Kanty Wróbel, Jerzy Baczak, Jan Halatek.

Towarzystwo od samego początku borykało się z wieloma problemami, z których największym był brak pieniędzy. Dlatego też oprócz sekcji piłki nożnej zawiązano sekcję teatralną, która wystawiając w mieście i okolicy przedstawienia, dostarczała funduszy niezbędnych do działalności sportowej.

Działalność klubu pod sprawnym kierownictwem Tomasza Szczepkowskiego zataczała coraz szersze kręgi. Mimo wysokich składek rosły szeregi zawodników i członków wspomagających. Powstały nowe sekcje: kolarska, pływacka, narciarska i turystyczna, ale nie wszystkie prowadziły ożywo-



Fot. Archiwum T.S. „Hejnał”

ną działalność. Najaktywniejszą była sekcja piłki nożnej, która była też najliczniejsza. Pierwszymi jej zawodnikami tworzącymi trzon drużyny byli: Bolesław, Tadeusz i Franciszek Włodygowie, Jan, Kazimierz, Antoni i Stanisław Góralowie, Edward Adamski, Jan Wróbel, Jan Halatek, Józef Jurzak, Franciszek Zieliński i Jan Podworski.

Drużyna piłkarska przyniosła wiele laurów „Hejnałowi”, choć nie miała ani trenera ani boiska z prawdziwego zdarzenia, a na mecze wyjazdowe zawodnicy jeździli za własne pieniądze często furmankami. Na szczególnie podkreślenie zasługują wyniki uzyskane z takimi drużynami jak Sokół Żywiec 4:0, Olimpia Biała 5:1, Koszarawa Żywiec 3:2, Sportklub Bielsko 8:0, Grażyna Dziedzice 4:2.

Chlubnie w dziejach towarzystwa zapisała się także sekcja kolarska z takimi zawodnikami jak: Jan Podworski, Stanisław Pierkiel, Emil Motas i Jerzy Baczak. Kolarze zdobyli wiele nagród w wyścigach wojewódzkich i krajowych. W corocznym wyścigu dookoła Kęt startowali zawodnicy z Warszawy, Krakowa, Częstochowy czy Sosnowca, przyczyniając się do popularyzacji tej elitarnej wówczas dyscypliny sportu.

Jubileusz dziesięciolecia TS „Hejnał” obchodzony był na własnym stadionie zlokalizowanym za torami kolejowymi

nad Sołą. Piłkarze uczcili jubileusz zdobyciem mistrzostwa klasy B podokręgu bielskiego. Zawiązują się nowe sekcje: pingpongowa, gier sportowych i lekkoatletyczna. Sekcja gier sportowych pod kierownictwem Stefana Fabry'ego zdobyła w 1934 roku tytuł mistrza klasy A okręgu południowo-zachodniego w koszykówce. Stefan Fabry pełnił przez jakiś czas funkcje kapitana związkowego Polskiego Związku Piłki Ręcznej. Sporadycznie w tym czasie organizowane były zawody lekkoatletyczne. Choć nie znano jeszcze wówczas w Kętach pantofli lekkoatletycznych, nie było również fachowo prowadzonych treningów, ani odpowiednich obiektów, zawodnicy osiągnęli przyzwoite wyniki. Na przykład Stanisław Belak w rzucie dyskiem uzyskał 30,95 metra, Zdzisław Szalański w skoku w dal 5,17 metra, a Stanisław Sommer w skoku wzwyż 1,65 metra. Do imprez masowych należał bieg dookoła Kęt.

Mimo dużych trudności towarzystwo rozwijało się nadal. Przybywało zawodników i działaczy związanych na stałe z kęckim sportem. Do wyróżniających się działaczy w ostatnich latach przedwojennych należeli: prezes honorowy Samogi, Władysław Kwoczek, Czopek, dr Więckowski.

W 1939 roku wybuchła wojna, która przerwała działalność Towarzystwa. (cdn)

Stefan Flisowski

Udany rok siatkarzy

Miniony rok był bardzo udany dla siatkarzy Hejnału we wszystkich grupach wiekowych i rozgrywkowych.

W turniejach minisiatkówek drużyna 11-latków w składzie: Wojciech Włodarczyk, Dawid Gładys i Jerzy Pudelko wywalczyła tytuł wicemistrza Małopolski w zespołach dwuosobowych.

Drużyna „trójek” - rocznik 1989 w składzie: Mikołaj Stwora, Jerzy Pudelko i Dawid Gładys zajęła w naszym województwie III miejsce. Takie samo miejsce wywalczył zespół czteroosobowy (wiek do 13 lat) w składzie: Wojciech Bogusz, Mateusz Gawęda, Mateusz Kurec i Tomasz Płonka.

W turnieju ogólnopolskim, który został rozegrany w Zabrzu reprezentacja Małopolski zajęła VI miejsce. Na szczególne uznanie szkoleniowców zasłużył kapitan zespołu Wojciech Bogusz, który został wpisany do rejestru centralnego (w tej odmianie siatkówki nie powołuje się kadry narodowej).

W rozgrywkach ligowych najmłodszych siatkarzy - młodzików Hejnał zajmuje III miejsce za MKS Andrychów i Hutnikiem Kraków. Drugi kępczak zespół Soła zajmuje VI miejsce.

Drużyna młodzików gra w składzie: Wojciech Bogusz, Mateusz Gawęda, Mateusz Kurec, Bartosz Sufa, Kamil Zaits, Adrian Pękala, Ireneusz Pszczółka, Ireneusz Sidło, Jerzy Pudelko, Michał Drabek, Tomasz Płonka. Trener Henryk Kubica.

Bardzo dobrze w rozgrywkach spisywał się zespół juniorów młodszych Hejnału. Zajął I miejsce w swej grupie odnosząc same zwycięstwa tracąc tylko dwa sety. Hejnał wspólnie z 2. w tabeli MKS Andrychów walczył będzie na turnieju w Gorlicach o prawo gry w ćwierćfinale Pucharu Polski. W skład drużyny wchodzi: Wojciech Bogusz, Bartosz Sufa, Paweł Kusak, Paweł Piekielek,

Marek Szatan, Marek Arkuszewski, Maciej Zinal i Mirosław Kował.

Równie pomyślnie grał I zespół Hejnału w rozgrywkach III ligi Małopolski Zachodniej. W rundzie rewanżowej nasza drużyna przegrała tylko jedno spotkanie z mającym drugoligowe aspiracje Hilcusem Olkusz.

Końcowa tabela rozgrywek

1.	„Hicus” Olkusz	20	30:6
2.	Janina Libiąż	17	24:17
3.	Hejnał Kęty	16	20:15
4.	Sokół Brzesko	14	17:19
5.	Okocimski II	12	11:25
6.	Maraton Krzeszowice	11	8:28

Pierwsze trzy zespoły zagrają w rundzie finałowej z GZPS Gorlice, AZS AGH Kraków i Tarnovią Tarnów, które wywalczyły czołowe lokaty w drugiej grupie III ligi. Pierwsze dwie drużyny uzyskują prawo zmagania w rozgrywkach o II ligę. A oto skład w jakim grał Hejnał: Jakub Bączek, Tomasz Anus, Rafał Stemplewski, Tomasz Kubica, Paweł Kusak, Paweł Piekielek, Bartosz Śliwa, Marek Szatan, Łukasz Biela, Bartosz Sufa i Henryk Kubica grający trener. Kierownikiem sekcji jest Andrzej Pietrzyk, a kierownikiem drużyny Tadeusz Pietrzyk.



Drużyna Małopolski. Pierwszy z prawej Prezes Małop. Zw. Piłki Siatkowej Stanisław Litwin, trzeci Wojciech Bogusz, pierwszy z prawej kier. drużyny Adam Bogusz, trener Jacek Litwin, trzeci z lewej (klęczy) Bartosz Sufa.



Prezes PZPS Janusz Biesiada wręcza dyplom za III miejsce Wojtkowi Boguszowi.

Bardzo dobrze spisali się nasi młodzi siatkarze powołani do reprezentacji Małopolski na XII Turniej Nadziei Olimpijskich, który odbył się w Cetniewie. Turniej ten traktowany jest jako nieoficjalne mistrzostwa Polski w kategorii młodzików. Nasz klub reprezentowali Bartosz Sufa oraz Wojciech Bogusz wybrany na kapitana drużyny małopolskiej. W turnieju uczestniczyło 16 ekip wojewódzkich. Małopolska rozegrała osiem spotkań z czego siedem wygrała. Mimo, że wzrostowo zaliczała się do najniższych ekip wywalczyła brązowy medal pokonując w małym finale Łódź 2:1.

W trakcie turnieju prowadzone były sprawdziany możliwości psychomotorycznych oraz szybkościowo-skocznościowych wyróżniających się siatkarzy. Na podstawie testów

oraz obserwacji w trakcie gry trener kadry narodowej powołał z zespołu małopolan trzech zawodników do kadry. Jest wśród nich Bartosz Sufa. Dla naszego zawodnika jest to olbrzymie wyróżnienie. W historii Hejnału jest to drugie po Piotrze Gruszcze powołanie do kadry narodowej. Drugi z naszych reprezentantów, najmłodszy w zespole Wojciech Bogusz także trafił do notesu trenera jednak zbyt młody wiek nie pozwolił na powołanie go do kadry kadetów. Gratulujemy Bartoszowi oraz trenerowi Henrykowi Kubicy.

Na turnieju był i trzeci kępczak akcent. Jednym z ośmiu sędziów prowadzącym spotkania był Adam Bogusz - kierownik drużyny młodzików.

Siatkówka w Kętach mimo dużego odmłodzenia (co widać zwłaszcza po I drużynie) rozwija się dynamicznie. W rozgrywkach ligowych startują zespoły dziewcząt i chłopców Soły oraz Hejnału. Korzystają z gościnnych progów sali gimnastycznej szkoły podstawowej nr 1. Siatkarzom to może wystarcza, kibicom raczej nie. Siatkarze nie mogą pokazać sympatykom siatkówki swych walorów z prozaicznego powodu - sala jest za mała i nie przystosowana dla widzów. Rozwiązaniem problemu byłyby hala sportowa, na którą Kęty z pewnością zastępują.

(sf)

**HARMONOGRAM IMPREZ
DOMU KULTURY W KĘTACH
NA LUTY 2002 r.**

1.02.	10.00	Zimowa Mini Lista Przebojów na zakończenie ferii
7.02.	17.00	Wręczenie nagród laureatom Konkursu Literackiego dla szkół podstawowych z Gminy Kęty w ramach SZPAK oraz spotkanie z komisją artystyczną
8.02.	9.00	Warsztaty teatralne dla nauczycieli, prowadzone przez panią Ewę Wasilewską z Teatru Kwadryga
8.02.	17.00	Spotkanie Klubu Obieżyświatów
10.02.	15.30	Spotkanie laureatów Konkursu Poetyckiego "Szukam Słowa" z komisją artystyczną; wręczenie nagród
11.02.	9.30	"Karnawałowe rytmy" - bal przebierańców dla przedszkolaków z Gminy Kęty w ramach Olimpiady Przedszkolnej - część I
12.02.	9.30	"Karnawałowe rytmy" - bal przedszkolaków - część II
14.02.	19.00	Walentynkowy seans z niespodzianką
16.02.	9.30	XV Jubileuszowy Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Złote Pantofelki" pod patronem Burmistrza Gminy Kęty
21.02.	9.00	Turniej Interpretacji Bajki i Baśni - eliminacje gminne uczniów szkół podstawowych
22.02.	9.30 11.00	"Przygody Krecika" - spektakl teatralny dla najmłodszych
23.02.	16.00	Wyjazd do teatru Starego w Krakowie na spektakl pt. "Damy i huzary"
25.02.	8.00 10.00 12.00	"Projekt Romeo" - spektakl dla szkół średnich; Teatr Edukacji z Wrocławia
27.02.	9.00	Konkurs Recytatorski dla uczniów szkół podstawowych - eliminacje gminne
KINO:		
2,3.02.	18.00	"Gulczas, a jak myślisz..." - fab. prod. pol.
9,10.02.	16.00	"Atlantyda" - anim. prod. USA
9,10.02.	18.00	"Inni" - fab. prod. USA
16,17.02.	18.00	"Nikommu ani słowa" - fab. prod. USA
23,24.02.	18.00	"Grzeszna miłość" - fab. prod. USA

SPECJALISTYCZNY GABINET USG

Wykonujemy pełny zakres badań USG dorosłych i dzieci.

(badanie bioderek u niemowląt)

UWAGA! Cena badania już 15 zł.

Kęty ul. 3-Maja 12, tel. 845-33-48, tel. kom. 0-501-074-155
przyjęcia wtorki od 15.00 do 17.00

**SPECJALISTYCZNY GABINET
GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZO**

- ENDOKRYNOLOGICZNY

Kęty, Rynek 17, przyjmuje wtorek, piątek od 16.00
tel. 0 603 073 888

lek. Urszula Olearczyk - Nycz

Specjalista położnictwa, ginekologii i endokrynologii

- porady w zakresie ginekologii i endokrynologii
- opieka w zakresie ciąży
- porady w zakresie antykoncepcji
- leczenie zaburzeń okresu przekwitania
- badania cytologiczne
- diagnostyka i leczenie niepłodności



Kęczanin

oferuje swoje łamy
dla **reklam**
i **ogłoszeń.**

Koszt publikacji wynosi:

- 400 zł za powierzchnię wielkości strony (1 cm² - 0,84 zł) + VAT
- Za ogłoszenia i reklamy mniejszej wielkości - proporcjonalnie mniej.
- Kolor 50% drożej.

Przy zamówieniu 4 kolejnych reklam 25% upustu

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

**Godziny otwarcia Muzeum
im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach
dla zwiedzających od grudnia 2001 r.**

Poniedziałek	-	dzień wewnętrzny
Wtorek	-	12.00 do 16.00
Środa	-	12.00 do 16.00
Czwartek	-	8.00 do 12.00
Piątek	-	8.00 do 12.00

*Pierwsza sobota i niedziela każdego miesiąca
od godz. 10.00 do 14.00*

**BADANIA USG
w domu pacjenta**

(pełny zakres diagnostyczny)

lek. med. Agnieszka WIETRZNY - radiodiagnosta
lek. med. Katarzyna WRÓBEL- LIS -radiodiagnosta

tel. 0604 813 485
tel. 0606 811 300

**Sprzedam mieszkanie na os. Nad Sołą
63m² - tel. 845-30-52**

**Przyjmę do pracy z grupą inwalidzką
Łęki - tel. 842-82-56**

Nowe ŁÓŻKA PIĘTROWE
cena od 490 zł
tel. 0602 653 812, 0608 629 012

**P.H.U. "OK - BIUR"
OKNA i DRZWI z PCV**

- pomiary
- montaż



32-650 Kęty, ul. Staszica 19
tel. 845-46-49, 0-603-750-768

Uśmiechnij się

-Tu centrala do wszystkich radiowozów: Przed hotelem „Continental” spaceruje naga kobieta. Niech najbliższy patrol podjedzie i zabierze ją stamtąd. Uwaga! Niech nie jadą tam wszyscy naraz tak jak poprzednim razem.

W szkole pani pyta się dzieci: - Jasiu, co wiesz o Powstaniu Styczniowym?

- Jedni mówią, że było, inni że dopiero będzie...

- A ty Małgosiu?

- Ja tam nie wiem, ale tata się szykuje.

- Dowiedziałem się panowie bardzo niepokojącej rzeczy, a mianowicie, że używacie wyrazów, których znaczenia nie rozumiecie- mówi kierownik do grupy agentów handlowych.

Na to jeden z nich:

- Do kogo to alibi?

- Nie ulega frekwencji, że do pana również.

Ojciec mówi do piętnastoletniego syna:

- Jesteś już na tyle duży, że powinniśmy porozmawiać o seksie.

- Dobra tato, co chcesz wiedzieć?

Szefie, widziałem pana wczoraj w kawiarni z młodą ładną dziewczyną. Czy to córka?

-Tak, ale proszę nie mówić o tym mojej żonie.

Bezrobotny do kolegi:

- Czy zastanawiałeś się nad tym, jak byś żył mając dochody Rockefellera?

- Nie, ale za to często myślę co zrobiłby Rockefeller mając moje dochody.

Kiedy płaciłem za zakupy pomylił się pan przy wydawaniu reszty.

- Trzeba była reklamować od razu. Teraz jest już za późno.

- Trudno, będę musiał zatrzymać sobie nadpłaconą kwotę.

Czy mógłbym pana prosić o pożyczkę 100 złotych?

- Ależ ja pana wcale nie znam.

- Właśnie! Przecież kto mnie zna, ten mi nie pożyczy.

Dyrektor firmy do sekretarki:

- Czy mogłabyś kiedykolwiek zapomnieć o tym cudownym weekendzie, jaki spędziliśmy w Zakopanem?

- To zależy ile mi dasz?

Pani w średnim wieku grymasi w salonie meblowym. Nie może się zdecydować czy kupić tapczan z drewna sosnowego, czy dębowego.

- Radziłbym pani dębowy - mówi sprzedawca - to bardzo solidny mebel. Na takim dębowym tapczanie można przespać dziesięć i więcej lat i nic się nie może wydarzyć.

- W takim razie poproszę koniecznie sosnowy.

Spytano raz bogacza, dlaczego daje hojne jałmużny żebrzącym dziadom, a nie wspomaga finansowo ludzi nauki.

Odpowiedział - Kto wie, może sam zejdę na dziady. Natomiast człowiekiem nauki nigdy nie zostanę!

Radzę pani kupić tę suknię! - namawia sprzedawca w butik

- to ostatni krzyk mody!
- Boję się, że gdy mój mąż się dowie, ile zapłaciłam, wyda również ostatni krzyk.



Napad w ciemną noc

W Bulowicach przy ulicy Północnej doszło do rozboju w domu jednorodzinnym. Mężczyzna i kobieta dostali się do budynku po wybiciu szyby w drzwiach wejściowych. Następnie obezwładnili obudzonego hałasem domownika. Z domu wynieśli telewizor i magnetowid samsung.

W toku czynności operacyjnych prowadzonych na terenie gmin Andrychów, Wieprz i Osiek kępcy policjanci ustalili dane przestępców. Okazało się, że było ich czworo, a nie, jak wcześniej sądzono dwoje (pozostała dwójka przywiozła rozbojników i pomogła im przetransportować skradzione fanfy). Podejrzanymi w tej sprawie są 18-letnia Monika K. z Andrychowa oraz mieszkańcy Roczyn 37-letni Bogusław S., 34-letni Bogdan P. i 26-letni Przemysław L. Jeden z podejrzanych nie przyznał się do winy. Zmienił zdanie dopiero wtedy, gdy dowiedział się, że sąd może wobec jego osoby zastosować trzymiesięczny areszt.

Jak ustalono sprawcy napadu znani byli właścicielowi domu. To prawdopodobnie oni wcześniej ukradli mu rentę i kilka królików.

Wszystkim podejrzanym przedstawiono zarzuty. Sąd Rejonowy w Oświęcimiu zastosował wobec nich dozór policyjny.

Włamanie do szkoły

Pięciu małolátów włamało się do budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Kętach. Włamywacze wypchnęli okno i przedostali się do pomieszczenia woźnej. Tam zabrał klucze od kotłowni. Z kotłowni z kolei ukradł klucze od pozostałych szkolnych pomieszczeń. Stamtąd wyniósł żelazko, radiomagnetofon royal, wagę elektryczną, dwie pieczątki i przybory do pisania.

Policjanci wywiadowcy bardzo szybko ustalili sprawców. Mieszkańcy Kęt: 15-letni Mariusz S., 17-letni Artur K., 15-letni Mariusz P., 14-letni Mirosław N. i 16-letni Kamil L. przyznali się nie tylko do tego włamania, ale i do blisko 50 innych. Młodzieńcy okradali samochody, kioski i sklepy. Kradli też rowery.

Swoją przestępczą działalność zreferowali w komisariacie w obecności szkolnego pedagoga. Już wkrótce zostanie przeciwko nim skierowany wniosek do Sądu Rodzinnego w Oświęcimiu.

Wypadek drogowy

50-letni Kazimierz K. został ranny w wypadku drogowym w Łękach. Mężczyzna szedł poboczem drogi. W pewnym momencie na śliskiej nawierzchni nie utrzymał równowagi, zatoczył się i wpadł na jezdnię wprost przed nadjeżdżający samochód nissan almera prowadzony przez 24-letniego mieszkańca Sosnowca. Pieszy ze złamaniem kości podudzia i ogólnymi potłuczeniami został przetransportowany do oświęcimskiego szpitala. Świadców wypadku zespół dochodzeniowo-śledczy Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu

prosi o kontakt. Telefon 842-40-31 do 34, wewnętrzny 252.

Naiwny właściciel

Wyjątkową beztrością wykazał się właściciel mieszkania w bloku na jednym z kępczych osiedli. Mężczyzna wynajął mieszkanie innemu mężczyźnie. Problem w tym, że nie bardzo wiedział komu. Nie znał bowiem nazwiska nowego podnajemcy. Ten z kolei okazał się być niezbyt uczciwym lokatorem i ukradł z mieszkania obraz olejny, lodówkę, kuchnię gazową, piec gazowy i zlewozmywak kuchenny. Łączne straty wyniosły 1,6 tysiąca złotych.

Po komórki

20 tysięcy złotych w towarze stracił dealer jednej z sieci komórkowych w Kętach. Do jego siedziby przy ulicy Sobieskiego złodzieje włamały się już drugi raz.

Przestępcy weszli do salonu sprzedaży po sforsowaniu drzwi wejściowych. zabrali telefony komórkowe: alcatel, ericsson, motorola nokia i sony oraz futerały i karty pop. Łączne straty właściciel wycenił na 20 tysięcy złotych.

Ujęli włamywaczy

Dwaj mieszkańcy Kęt zatrzymali i przekazali policji dwóch sprawców włamania do sklepu przy ulicy Kościuszki. Okazali się nimi 21-letni Damian J. (1,64 promila alkoholu w organizmie) i 23-letni Łukasz K. (pod wpływem środków odurzających). Chwilę później kilka przecznic dalej patrol policji ujął kolejną trójkę - 21-letniego Marcina G. (1,93 promila), jego rówieśnika Sebastiana K. (1,58 promil) i 15-letnią Justynę M. Pełnoletni przestępcy trafili do izby wytrzeźwień w Bielsku-Białej. Małolátę policjanci przekazali rodzicom.

Straty wyrządzone przez włamywaczy oszacowano na 3 tysiące złotych.

Szukamy fiata uno

Z osiedla Nad Sołą w Kętach skradziono czerwonego fiata uno, numer rejestracyjny KOS P117, numer nadwozia ZFA14600004886902, numer silnika 160A10469640526, wartego 13 tysięcy złotych. Wszystkie osoby, które posiadają jakiegokolwiek informacje na temat miejsca postoju lub przechowywania samochodu proszone są o kontakt z referatem kryminalnym Komisariatu Policji w Kętach pod numerem telefonu 845-33-22 do 23 lub alarmowy 997.

Zuchwalec

W Rynku przestępca okradł mieszkankę Kęt. Sprawca wykorzystując nieuważę swojej ofiary niepostrzeżenie zabrał kobiecie torebkę przewieszoną przez ramię.

Bez roweru...

Ktoś przeciął kłódkę w drzwiach i wszedł do wnętrza garażu na tym samym osiedlu. Zabrał rower górski irok i akumulator. Szkody także wyniosły 800 złotych.

...i gitary

Na ulicy Szpitalnej włamano się do malucha. Tym razem łupem złoczyńcy padła gitara klasyczna wraz z futerałem oraz dokumenty. Oświęcimianin oszacował straty na 600 złotych.

Telefon i wino

Nieznanym sprawcą włamał się do skody favorit zaparkowanej na jednej z nowowiejskich ulic. Skradł telefon komórkowy nokia 3210 i butelkę martini. Szkody powstałe podczas włamania wyceniono na 850 złotych.

Nowe przepisy drogowe Będzie bezpieczniej?

Od 1 stycznia 2002 roku zaczęły obowiązywać nowe przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Zaczęto je wdrażać w ramach Krajowego Programu Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, który zakłada m. in. zmniejszenie liczby ofiar śmiertelnych z sześciu tysięcy rocznie obecnie do czterech tysięcy w 2010 roku.

Nowe przepisy obejmują kierowców, kandydatów na prawo jazdy, rowerzystów, policjantów, drogowców, instruktorów i egzaminatorów nauki jazdy oraz wiele innych osób i instytucji. Niektóre zmiany uściślają dotychczas obowiązujące przepisy.

- W przypadku pewnych konkretnych nowych zasad czekamy jeszcze na przepisy wykonawcze - poinformował nas naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu komisarz Zbigniew Wrona. Zmieniły się m. in. przepisy dotyczące przewozu dzieci. Na przednim fotelu pasażera milusińscy, którzy nie ukończyli jeszcze 12 roku życia muszą podróżować w specjalnym foteliku ochronnym. Jeżeli pojazd wyposażony jest w poduszkę powietrzną dla pasażera - koniecznie przodem do kierunku jazdy.

Dzieciaki do 12 lat i 150 cm wzrostu jadąc z tyłu muszą korzystać z fotelika lub inne-

go urządzenia ochronnego. Te ostatnie można kupić za naprawdę niewielką cenę. Kierowca musi przepuścić rowerzystę przejeżdżającego przez jezdnię na wyznaczonym przejeździe. Tam, gdzie taki przejazd nie jest wyznaczony pierwszeństwo ma samochód.

- Podczas jazdy kierowca nie może rozmawiać przez komórkę, trzymając aparat w ręce. Na wykrywanie i karanie tego wykroczenia nastawione będą przede wszystkim patrole piesze - zapewnia Zbigniew Wrona. Bezwzględne pierwszeństwo przejazdu mają tramwaje chyba, że wyjeżdżają z zajezdni lub pętli. Rowerzyści mogą

się poruszać po chodnikach szerszych niż dwumetrowe w przypadku, gdy na jezdni obowiązuje prędkość większa niż 60 km na godzinę. Autobusowi szkolnemu należy umożliwić włączenie się do ruchu. Zmienił się też przepis dotyczący zmiany pasa ruchu. Pierwszeństwo ma teraz ten, kto wjeżdża na pas z prawej strony.

Wielu młodych ludzi zmartwił pewnie, że od połowy roku prawo jazdy będzie można uzyskać dopiero po ukończeniu 18 roku życia. Dodatkowe informacje na temat nowych przepisów można uzyskać na stronie internetowej Komendy Głównej Policji - www.kgp.gov.pl

(nik)

Do poloneza

Na osiedlu Nad Sołą złodziej włamał się do poloneza. Po wybieciu szyby ukradł radioodtwarzacz samochodowy, telefon komórkowy nokia, kartę płatniczą, prawo jazdy i dowód rejestracyjny.

Skradziona siatka

Mieszkaniec posesji przy ulicy Żwirki i Wigury zgłosił w miejscowym Komisariacie Policji, że skradziono mu 50 metrów bieżących siatki aluminiowej stanowiącej ogrodzenie. Straty zostały oszacowane na tysiąc złotych.

Do malucha

Do wnętrza malucha zaparkowanego na osiedlu Nad Sołą włamywacz dostał się wybijając trójkątną szybę w drzwiach. Następnie otworzył pokrywę bagażnika i zabrał

pompkę oraz akumulator. Właścicielka straciła 250 złotych.

Z torebki

Kieszonkowiec wykorzystał nieuwagę mieszkanki Kęt przechadzającej się po Rynku. Ukradł jej z torebki portmonetkę z dowodem osobistym, prawem jazdy, legitymacją emerytki, kartą klienta banku i kartą wstępu do Makro Cash and Carry. Szkody wyceniono na 40 złotych.

Do fiata

Nieznany sprawca pokonał zamek w drzwiach fiata punto zaparkowanego na ulicy Szpitalnej. Ukradł radioodtwarzacz panasonic, dowód osobisty i rejestracyjny, prawo jazdy, kartę bankomatową oraz 200 złotych w gotówce. Łączne straty wyniosły 600 złotych.

(nik)



**CENTRUM
KSZTAŁCENIA DOROSŁYCH**
32-650 Kęty
ul. Żwirki i Wigury 27

**Ogłasza nabór do klas pierwszych
na rok szkolny 2002/2003**

Szkoły

- ↪ Gimnazjum
- ↪ Liceum profilowane
- ↪ Technikum po ZSZ
- ↪ Liceum po ZSZ
- ↪ Policealne
- ↪ Studia podyplomowe

SZKOŁA POSIADA UPRAWNIENIA SZKÓŁ PUBLICZNYCH,
SZKOŁA PŁATNA SYSTEMEM DZIENNYM,
WIECZOROWYM, ZAOCZNYM

Zapraszamy na kursy:

L
prawo jazdy kat. B

- ✓ obsługa komputera, internet
- ✓ mistrzowski, czeladniczy
- ✓ księgowość komputerowa
- ✓ brukarz, frezer, tokarz, ślusarz, tapicer
- ✓ kierowca wózków jezdniowych z napędem silnikowym
- ✓ SEP, BHP (dla pracowników i pracodawców)
- ✓ pedagogiczny dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- ✓ spawanie: elektryczne, gazowe, w osłonie CO₂
- ✓ obsługa i konserwacja urządzeń technicznych: suwnice, wózki, dźwigi, podesty, wciągarki
- ✓ zarządzanie oświatą

i inne według potrzeb

www.ckd.edu.pl; e-mail: ckd@ckd.edu.pl

Kęty tel./fax (033) 845-21-33
Andrychów tel. (033) 875-23-34
Oświęcim tel. (033) 843-25-15

Supradent

CENTRUM STOMATOLOGII

Kęty, ul. M.Konopnickiej 4c tel. 033/845-05-68
kom.602 11-00-87

lek. stom. Rafał Pilichiewicz
chirurg stomatolog

lek. stom. Jadwiga Kwaśnicka
specj. ortodoncji

lek. med. Wiesława Juraszek
specj. anestezjologii

- stomatologia dziecięca
- stomatologia zachowawcza
- stomatologia estetyczna
- protetyka stomatologiczna
- chirurgia stomatologiczna
- leczenie chorób przyzębia
- ortodoncja
- RTG zębów
- usuwanie zębów w NARKOZIE



CENTRUM CZYNNE:

poniedziałek 15 - 20
wtorek 15 - 20
środa 9 - 14
czwartek 15 - 20
piątek 15 - 20

STOMATOLOGIA Z NAJLEPSZEJ PERSPEKTYWY
Terminy wizyt można ustalać telefonicznie:
033/845-05-68, 602 11 00 87



LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym

1. Kęty (w bud. ZSO im. M. Dąbrowskiej) w każdą środę godz. 15.00 - 17.00
2. Bielsko-Biala (w bud. LO im. M. Kopernika, I piętro p.40) pon. i pt. godz. 13.00 - 16.00

Zapraszamy już od 13.02.2002 r.

Możliwość wyboru:

- 1,5 roku = 3 semestry
- 2 lata = 4 semestry

- * matura wg starego systemu
- * możliwość odroczenia od służby wojskowej

**SUPER
PROMOCJA!
ZADZWOŃ!**

tel. 0-604 493-153, 0-604 273-920, 033/ 814-54-44, 033/ 816-65-65



Miesięcznik samorządu terytorialnego Kęt.

Wydawca: Dom Kultury w Kętach

Redaktor naczelny: Jerzy Chrzęszcz

Adres redakcji:

32-650 Kęty, ul. Żwirki i Wigury 2, tel. 845 26 40

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

Dyżury redakcji: w każdy poniedziałek w Domu Kultury

pok. 128 od 17.00 do 18.00

Reklamy i ogłoszenia przyjmowane są w Domu Kultury

w pok. 122-124 codziennie od 8.00 do 15.00

Skład i przygotowanie do druku:

DTL druk
Porąbka, ul. Chmielna 5, tel. 8106038
e-mail: dtl@cnm.pl, druk@bielsko.home.pl